

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 31 października 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 259 (3542)

Wyd. A

Nakład 75.595

## Przedstawiciel Polski domaga się informacji o wykonaniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga

NOWY JORK

Stają przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador Bohdan Lewandowski, który w październiku pełni funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, wystosował dnia 27 bm. następujące pismo do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld:

„Kilku członków Rady Bezpieczeństwa zwróciło się do mnie niedawno wyrażając w związku z ostatnim rozwojem wydarzeń w Republice Kongo zaniepokojenie z powodu braku bieżących informacji o wykonaniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 14 i 22 lipca oraz z 9 sierpnia 1960 r. dotyczących sytuacji w Republice Kongo.

Zwracano uwagę, że ostatni raport ogłoszony został 21 września 1960 r. i że od tego czasu żaden dalszy dokument na ten temat nie został przedłożony Radzie Bezpieczeństwa.

Uważam za swój obowiązek poinformować Pana o tym, zakładając, iż uzna Pan za możliwe opublikowanie nowego raportu o realizacji wspomnianych wyżej rezolucji Rady”.

W odpowiedzi na powyższe pismo Hammarskjöld zawiądo mił w piątek ambasadora Lewandowskiego, że podejmie przygotowania do opracowania takiego raportu i że zostanie on opublikowany w przyszłym tygodniu.

(Informacje, dotyczące sytuacji w Kongu — na stronie 2).



PRZODUJĄCA ZAŁOGA W RYBOŁÓWSTWIE MORSKIM

Wśród rybaków morskich najlepszymi osiągnięciami może się pochwalić załoga kutra „Gdy 226” — należącego do przedsiębiorstwa „Arka”. Rybacy tego kutra w ciągu 7 miesięcy połowów na Morzu Północnym złowili 710 ton ryb, o ponad 100 procent przekraczając zadania planu rocznego. Załoga kutra „Gdy 226”, którego szyprem jest Edmund Kreft przoduje w połowach od 1955 roku.

Na zdjęciu: Członkowie załogi kutra „Gdy 226”. Trzeci z lewej — szypier Edmund Kreft.

CAF — fot. Uklejewski

## Tow. Władysław Kruczek uczestniczył w uroczystościach jubileuszowych KLO

Złot maturzystów Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie, który odbył się w dniu wczorajszym zakończył uroczystości jubileuszowe związane z 10-leciem istnienia tej placówki.

Sala widowiskowa WDK w Rzeszowie zapelniała się do ostatniego miejsca przybyłymi z całego województwa abiturientami. Na złot przybyli również serdecznie powitani przez dyrektora rzeszowskiego KLO tow. Stanisława Piątka jak też

przez zgromadzonych: członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, I sekretarz KM PZPR w Rzeszowie tow. Stanisław Kosiba, kurator Rzeszowskiego Okręgu Szkolnego tow. Kazimierz Żmudka, kierownik Wydziału Oświaty dla Dorosłych w Kuratorium tow. Franciszek Urban, przewodniczący Prez. MRN tow. Leon Stanio i in.

Po słowie wstępnym wygłoszonym przez dyrektora Piątka dłuższe przemówienie wygłosił tow. Władysław Kruczek. Mówca m. in. wiele uwagi poświęcił (ciąg dalszy na str. 2)

## W Rzeszowie oceniono dotychczasową działalność powiatowych komisji koordynacyjnych

W sobotę 28 bm. odbyło się w Rzeszowie posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Koordynacyjnej. Wzięli w nim udział przewodniczący i sekretarze powiatowych komisji koordynacyjnych. Obradom, w których uczestniczył również przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki tow. MICHAŁ KOSIŃSKI, przewodniczył przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Koordynacyjnej, zastępca prze-

## Katastrofalna powódź w Nikaragui — zginęło około 100 osób

NOWY JORK

Z Managui (Nikaragua) donoszą, że gwałtowne deszcze i burze w całym kraju wywołały katastrofalną powódź. Według dotychczasowych obliczeń, około 100 osób zginęło, los setek ludzi jest nie znany, a szkody materialne wynoszą wiele milionów dolarów. Zachodnią część Nikaragui jest zupełnie odcięta od reszty kraju. Władze zarządziły stan alarmowy i zmobilizowały ludność do udziału w akcji ratunkowej.

## Pierwsze rezultaty realizacji uchwały rządu w sprawie zagospodarowania Bieszczadów

Realizacja uchwały rządu w sprawie zagospodarowania Bieszczadów, przyniosła już widoczne rezultaty. Podjęto lub ukończono szereg zasadniczych dla aktywizacji tych terenów inwestycji. Odbudowano np. główne szlaki komunikacyjne łączące trzy powiaty: Ustrzyki Dolne, Lesko i Sanok. W roku bieżącym przewiduje się oddanie do użytku ogółem ok. 30 km nowych dróg.

Umożliwiło to zwiększenie osadnictwa, które ogniskuje się głównie w pobliżu ważnych szlaków komunikacyj-

nych. Stosunkowo najliczniej osiedlają się rolnicy w pow. Ustrzyki Dolne. Brak jest tu jednak jeszcze wielu potrzebnych placówek: sklepów, punktów usługowych, szkół itp., co opóźnia tę akcję. Wiele tego typu obiektów buduje się w roku bież. Wznosi się 11 szkół podstawowych, powstają ośrodki zdrowia w Komańczy, Tarnowej, Cisnej, Lutowskich i Wojtkowej. W Baligródzie uruchomiona zostanie apteka.

W bieżącym kwartale mieszkańcy Króćcianki otrzymają duży dom towarowy. W tym samym czasie planuje się uruchomienie elektrowni na zaporze wodnej w Myczkowcach. Zapoczątkowane są także roboty przygotowawcze do budowy zapory wodnej w Solinie.

W bieżącym roku otwarto w Bieszczadach 20 usługowych punktów rzemieślniczych. Pewną liczbę sklepów i kiosków, jakkolwiek mniej niż zaplanowano, uruchomiły gminne spółdzielnie.

Jednym z głównych inwestorów na terenie Bieszczadów, jest resort leśnictwa. Poza osadami leśnymi buduje on tu drogi leśne, kolejki, a także wielkie zakłady przemysłu drzewnego w Rzepedzi. W roku bieżącym zaplanowano oddanie do użytku 48 osad. Część z nich przekazano już

użytkownikom — w pozostałych trwają prace wykończeniowe. Wykonano także 4 km dróg leśnych, a budowa dalszych — o długości 7 km — wkrótce będzie zakończona.

Gorzej natomiast przebiega budowa szczególnie ważnej dla leśnictwa kolejki leśnej Rzepedź — Moczarnie. Opóźnienie prac na odcinku z Dołżyc do Wetliny spowoduje niewykonanie przewidzianych na ten rok zadań. Wpłyne to niekorzystnie na plan eksploatacji bieszczadzkiej lasów.

Warto wymienić także niektóre tegoroczne inwestycje sportowo-turystyczne w Bieszczadach. W letnim sezonie postawiono pierwsze domki campingowe w Komańczy, Myczkowcach i Sanoku. W oczekiwaniu na sezon zimowy wyremontowano skocznię narciarską w Ustrzykach Dolnych. Przygotowywana jest dokumentacja domu turystycznego im. gen. Świerczewskiego, który wybudowany zostanie w Jabłonkach.

Rozmowa N. S. Chruszczowa z dziennikarzami kubańskimi — na str. 2



DELEGACJA KUBY W CSRS

Ekonomiczna delegacja Republiki Kuby z przewodniczącym Kubańskiego Banku Narodowego Ernesto Guevara na czele — przybyła do Pragi z kilkudniową wizytą.

Na zdjęciu: Prezydent A. Novotný (z prawej) w rozmowie z szefem delegacji Kuby, E. Guevara.

Fot — CAF

## Nowe banknoty radzieckie są mniejsze i ładniejsze

MOSKWA

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia 1961 r. wchodzi w Związek Radzieckim w obieg nowe banknoty o wartości 1, 3, 5, 10, 25, 50 i 100 rubli. Wykona-

ne one zostały ze znacznie lepszego aniżeli dotychczas papieru i są o wiele mniejsze i ładniejsze od starych banknotów.

Tak np. nowy banknot stu-rublowy jest zaledwie troszkę większy od banknotu jednorublowego, znajdującego się obecnie w obiegu. Na pieniądzach tych umieszczone zostały rysunki Pałacu Kremłowskiego i Wieży Spaskiej. Banknoty 10, 25, 50 i 100-rublowe posiadają wizerunek Lenina.

Nowe monety o wartości 1, 2, 3, i 5 kopejek odlane są z brązu, a 10, 15 i 20-kopiejkowe z niklu.

Wprowadza się również do obiegu metalowe monety o wartości 50 kopejek i jednego rubla. Ta ostatnia moneta posiada wielkość 5 kopejek, stosowanych obecnie.

## GIEKAWOSTKA

WYLEGARNIA JAJ DINOZAUROW WE FRANCJI

DNIA

Francuscy chiłpi z gminy Jactu i Clavier (departament Herault) dowiedzieli się z niemałym zdumieniem, że ich miejsce zamieszkania było około 80 milionów lat temu ulubionym terenem składania jaj przez dinozaurow, obrzymie gady zamierz-

ających epok. Fakt ten jednak nie ulega wątpliwości — świadczą o tym znalezione na terenie tych gmin kości i zębów dinozaurów oraz rozmaite gatunki ich jaj. Takie „jajko” przedstawia się zresztą imponująco



TELESKOPIKOL

Rząd NRD przekazał Akademii Nauk dla obserwatorium w Tautenburgu (Turyngia) potężny teleskop, jeden z największych na świecie — o zwierciadle posiadającym 2 m średnicy. Nowy teleskop wyposażony w najnowocześniejszy zestaw soczewek wyprodukowanych w zakładach Zeissa w Jenie kosztował 10 milionów marek.

Na zdjęciu: Widok ruchomej kopuły mieszczącej teleskop. Kopuła ta ma średnicy 20 m i waży 175 ton.



# Narody powinny związać ręce imperialistom i awanturnikom — nałożyć kaftan bezpieczeństwa amatorom nowej wojny

MOSKWA

22 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął na Kremlu delegację kubańskich dziennikarzy z dyrektorem dziennika „Revolucion” Carlosem Franqui na czele. Między radzieckim premierem i dziennikarzami kubańskimi wywiązała się przyjazna i serdeczna rozmowa. Następnie Nikita Chruszczow odpowiedział na pytania Carlosa Franqui. Szczegóły tej rozmowy opublikowała obecnie agencja TASS.

Premier Chruszczow na wstępie powitał w serdecznych słowach delegację podkreślając, że prasa kubańska może obecnie, po zwycięstwie rewolucji, służyć interesom narodu.

Carlos Franqui zaznaczył w odpowiedzi na powitanie, że naród kubański zdaje sobie sprawę z przyjaźni, jaką żywią dla niego narody ZSRR i rząd radziecki z premierem Chruszczowem na czele. Za przyjaźń tę naród nasz jest wam bardzo wdzięczny — oświadczył Franqui. Ma to ogromne znaczenie dla naszej wytrwałej walki z imperializmem.

Jesteśmy bardzo zadowoleni — powiedział premier Chruszczow — ze stosunków, jakie ułożyły się między Związkiem Radzieckim a Kubą. Naród radziecki odnosił się z wielkim zrozumieniem do walki narodu kubańskiego z dyktatorem Batistą, tą kreaturą imperialistów. Szanujemy bardzo waszego wodza, wodza całego narodu kubańskiego — naszego przyjaciela Fidela Castro i jego współpracowników oddanych swemu narodowi. Wasi przywódcy rozumieją dobrze, że naród może zwyciężyć tylko w wytrwałej walce przeciwko monopolistom i kolonizatorom, o umocnienie ustroju ludowego i prawdziwej władzy ludowej.

Następnie premier Chruszczow przypomniał, że po zwycięstwie Rewolucji Październikowej reakcyjni rosyjscy obrzucali obelgami Lenina, a mimo to naród zrozumiał, na czym ta gra polega, zrozumiał, że oszczerstwa te są poddyktowane jedynie strachem przed wielkim wpływem Lenina na naród. Bieg wydarzeń wykazał, że w rzeczywistości agentem imperialistów był ówczesny premier Rosji Kierieński, który dziś przebywa w USA. Lenin zaś przeszedł do historii nie tylko jako wódz rosyjskiej klasy robotniczej i chłopów, lecz jako nauczyciel i wódz mas pracujących całego świata.

Mówię to dlatego — podkreślił Chruszczow — żebyście zrozumieć, w jaki sposób wrogowie starają się oszczerzać wodzów rewolucji, a tym samym podrywać ich wpływ na naród. Jest to jedna z metod walki imperializmu i kolonializmu przeciwko rewolucji. Dlatego też często powtarzam słowa Augusta Bebla, który mówił: Jeśli ci burżuazja wymyśla, to znaczy, że stoisz na słusnym stanowisku; jeżeli zaś ci chwali, wówczas pomyśl, jakie popełniłeś głupstwo, za co spotykają cię pochwały burżuazji. Dobrze, że nas burżuazja nie chwali, lecz wymyśla nam. Wynika z tego, że stoimy na słusnym stanowisku i wiernie służymy klasie robotniczej i masom pracującym.

W dalszym ciągu rozwijającej się rozmowy dziennikarze kubańscy wręczali premierowi Chruszczowowi podarunki w postaci książek, po czym Carlos Franqui nawiązał do zbliżającej się rocznicy Rewo-

lucji Październikowej, zadał pytanie dotyczące osiągnięć Związku Radzieckiego na obecnym etapie.

Jeżeli mamy mówić o naszych sukcesach — odparł Chruszczow — to powiedziałbym: rezultaty mówią same za siebie. Kraj nasz stał się drugą na świecie potęgą ekonomiczną. W dziedzinie rozwoju nauki i kultury, również zajmujemy bardzo ekspozy-

## Rozmowa N. S. Chruszczowa z dziennikarzami kubańskimi

wane miejsce, o czym świadczą chociażby okoliczność, że jeżeli chodzi o podbój przestrzeni kosmicznej, to przedujemy we współzawodnictwie ze Stanami Zjednoczonymi, inne zaś kraje, jak dotychczas, nawet nie biorą udziału w tym współzawodnictwie. W dziedzinie oświaty, ochrony zdrowia, kształcenia kadr, zajmujemy pierwsze miejsce. Do Związku Radzieckiego przybywały nawet delegacje z USA, ażeby zapoznać się ze sposobami ujmowania przez nas zagadnień oświaty.

Premier radziecki zaznaczył, że zwycięstwa i osiągnięcia ZSRR, jak również całego ruchu rewolucyjnego w świecie, dowodzą w sposób przekonujący wielkości Lenina, jego idei i jego talentów jako wodza proletariatu, założyciela i przywódcy Partii Komunistycznej. Sukcesy narodu radzieckiego — powiedział Chruszczow — sukcesy budowy socjalizmu i komunizmu w naszym kraju i w innych krajach kształtujących nowe życie — to wszystko stanowi wielkość Lenina, wielkość zwycięstwa idei marksizmu - leninizmu.

A oto dalszy przebieg rozmowy:

Carlos Franqui: Jak pan już zaznaczył, Związek Radziecki prześcignął Stany Zjednoczone w wielu dziedzinach życia, w różnych gałęziach nauki i w zakresie przygotowywania kadr; w kraju waszym stworzone szczęśliwe życie dla narodu. Jak pan sądzi, ile czasu wymagać będzie prześcignięcie Stanów Zjednoczonych również w dziedzinie gospodarki, w produkcji na głowę ludności?

N. Chruszczow: Według naszych obliczeń, rozwiążemy to zadanie — prześcignemy Stany Zjednoczone w zakresie produkcji podstawowych artykułów na głowę ludności w roku 1970, to znaczy za 10 lat. Według kalkulacji ekonomistów, w roku 1980 będziemy produkować znacznie więcej artykułów na głowę ludności niż Stany Zjednoczone. W 1965 r. nasza produkcja artykułów konsumcyjnych na głowę ludności będzie równa poziomowi produkcji w krajach europejskich lub nawet go przewyższy.

Co mógłby pan powiedzieć

na temat swej wizyty na Kubie? — pyta następnie Carlos Franqui.

N. Chruszczow: Sądzę, że przypuszczalnie będę mógł skorzystać z uprzejmego zaproszenia mnie na Kubę. W jakim miesiącu będę mógł pojechać do waszego kraju, jest mi teraz trudno powiedzieć, ponieważ w 1961 roku powinien się odbyć zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Słowo dane narodowi kubańskiemu, musi być dotrzymane. Dlatego też dając słowo, chcę jednocześnie wykaazać pewną ostrożność, aby moje chęci i moje możliwości były właściwie zrozumiane. Moim pragnieniem jest jak najprędzej odwiedzić Kubę, spotkać się z narodem kubańskim i jego przywódcami.

Franqui: Imperialiści u-

N. Chruszczow: Słusznie. Franqui: Chciałbym, żeby pan mnie właściwie zrozumiał — byłoby dobrze, gdyby groźba nie istniała.

N. Chruszczow: Tak jest.

Franqui: Jeżeli jednak groźba taka powstanie, jeżeli groźba będzie urzeczywistniona, to wydaje mi się, że rakiety są wystarczająco przygotowane na taką ewentualność.

N. Chruszczow: Niewątpliwie. — Rozumuje pan słusznie. Dobrze byłoby, gdyby nie było agresji, toteż na razie robimy wszystko, aby nie wystrzeliwać rakiet bojowych, ponieważ chodzi nie o zagładę ludzi, ale o życie ludzi, rozkwit życia.

Franqui: Jak pan wiadomo z referatu Fidela Castro, naród nasz zawsze gotów jest odeprzeć każdą zbrojną agre-

trwalić pokój na świecie, aby zapobiec nowej wojnie światowej. Jednakże rozwiązanie to ważne zadanie można tylko pod warunkiem, że o pokój walczyć będzie nie jeden kraj, a nawet nie grupa krajów, ale narody wszystkich krajów. Jeżeli o zachowanie pokoju będą walczyć tylko narody Związku Radzieckiego, narody krajów socjalistycznych, natomiast narody Ameryki, Francji i Anglii nie przejawiają należytej wytrwałości w walce o zapewnienie pokoju, może to rozwiązać ręce imperialistom USA, Francji i Anglii w przygotowaniu i rozpętanu nowej wojny. Narody powinny związać ręce imperialistom i awanturnikom, powinny nałożyć kaftan bezpieczeństwa amatorom nowej wojny. Dlatego też wszyscy powinni zmierzać w kierunku zapewnienia pokoju dla wszystkich narodów, zarówno wielkich, jak i małych. Tylko w takich warunkach pokój na ziemi może być zapewniony.

W odpowiedzi na pytanie Carlosa Franqui, co zechciałby premier Chruszczow przekazać narodowi kubańskiemu, N. Chruszczow oświadczył:

Pragnąłbym przekazać narodowi kubańskiemu najlepsze życzenia sukcesów w prowadzonej przez was walkę o ugruntowanie zdobyczy rewolucji, w walce o zacieśnienie szeregów w obliczu niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych, jakie wyłaniają się po odniesieniu zwycięstwa przez lud pracujący.

Sily wrogów narodu kubańskiego są niemałe, wrogowie nie złożyli broni. Trzeba więc zachować czujność, zważyć zespolicie wokół przywódców rewolucji, wokół rządu rewolucyjnego, na którego czele stoi tak znakomity syn narodu kubańskiego jak Fidel Castro.

Proszę przekazać Kubańczykom moje pozdrowienia i przyjacielskie życzenia; życzymy Kubie zwycięstwa i sukcesów. Jeżeli naród kubański pod

kierownictwem Fidela Castro przejawia wytrwałość i zwarłość szeregów w obliczu gróźb wroga, to pokona on trudności i odniesie zwycięstwo, podobnie jak zwyciężył wrogów w walce zbrojnej, osiągnie sukcesy w budowie nowego wolnego życia, niezależnego od imperialistów.

Proszę przekazać moje najserdeczniejsze życzenia Fidelowi Castro i jego współpracownikom. Zachowałem najlepsze wspomnienia ze spotkań i rozmów z nim w Nowym Jorku. Jego sukcesy są sukcesami narodu kubańskiego, sukcesami narodu kubańskiego, sukcesami Fidela Castro. Powtarzam, jeżeli naród kubański będzie zwarty i zjednoczony w swym dążeniu do zwycięstwa, zwycięstwo będzie zapewnione. Sympatie narodów radzieckich, sympatie wszystkich uczciwych ludzi, mas pracujących całego świata są po stronie narodu kubańskiego, walczącego o niepodległość, wolność i dobrobyt.

Na zakończenie Carlos Franqui wspominał o swych wrażeniach z 20-dniowego pobytu w Związku Radzieckim.

Zrozumieliśmy i odczuliśmy — powiedział on — co dała narodowi radzieckiemu rewolucja. Zobaczyliśmy, że naród radziecki jest szczęśliwy, widzieliśmy, jak wielkie i szczerze jest jego umiłowanie pokoju. Po raz pierwszy w życiu znaleźliśmy się w świecie, gdzie każdy człowiek czuje się szczęśliwy, gdzie nie ma brutalnej walki między ludźmi. Widzieliśmy tu powszechnego ducha wzajemnej współpracy, poparcia i pomocy. Uważam, że teraz moim najważniejszym zadaniem jest opowiedzieć Fidelowi Castro o wszystkim, co tu widziałem, powiedzieć mu, żeby możliwie jak najprędzej przyjechał do Związku Radzieckiego.

N. Chruszczow: Z radością go powitamy. Jeszcze raz proszę przekazać Fidelowi Castro i narodowi kubańskiemu moje pozdrowienia i najlepsze życzenia.

trzymują, że oświadczenie rządu radzieckiego, dotyczące możliwości zastosowania broni rakietowej w wypadku agresji zbrojnej przeciwko Kubie, ma czysto symboliczne znaczenie. Co pan o tym sądzi?

N. Chruszczow: Pragnąłbym, aby oświadczenia, które składają wrogowie rewolucji kubańskiej, były rzeczywistością tylko symboliczną.

W tym celu trzeba, by pogroźki imperialistów w sprawie interwencji przeciwko Kubie nie przekształciły się w działania wojenne; wówczas nie zachodziłaby konieczność sprawdzenia rzeczywistości naszego oświadczenia o pomocy zbrojnej dla narodu kubańskiego w walce z agresją. Czyście mnie dobrze rozumie?

Franqui: My także będziemy to traktować symbolicznie, dopóki na nas nie napadną.

sie. Pragnąłbym jednak dodać, że naród nasz zdaje sobie sprawę ze znaczenia walki o pokój, prowadzonej obecnie pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. My, Kubańczycy zdajemy sobie sprawę ze wszystkich możliwości, z postępu, jakie pokój niesie dla całej ludzkości.

N. Chruszczow: Robimy wszystko, aby zapewnić trwałą pokój na ziemi. Z drugiej strony jednak przygotowujemy się do tego, aby — jeżeli agresorzy narzucą nam wojnę — rozgromić agresorów.

Franqui: Zdaje mi się, że już pan prawie odpowiedział na następne pytanie, jakie chciałem postawić: jest to pytanie dotyczące perspektyw i możliwości zwycięstwa Związku Radzieckiego w słusznej sprawie walki o pokój, na całym świecie.

N. Chruszczow: Robimy wszystko, aby zachować i u-

## Sytuacja w Kongo nadal napięta i zapalna

LONDYN

Z doniesień korespondentów agencji zachodnich można wnioskować, że na terenie całego Konga sytuacja jest napięta i zapalna. W konsekwencji siły ONZ otrzymały nowe instrukcje: żołnierze Zjednoczonych zostali upoważnieni do otwarcia ognia w wypadku napotkania oporu przy przywracaniu porządku. Korespondent amerykańskiej agencji AP przypomina, że dotychczas żołnierze ONZ mogli strzelać jedynie w obronie własnej.

Napięcie wzrosło w szczególności w stolicy Katangi — Elisabethville w związku z „sprawą Sendwego”. Jak wiadomo, Jason Sendwe jest przywódcą potężnej partii obojętnej w Katandze —

Balubakat. Przed 5 dniami rząd Katangi został poinformowany o zamiarach ONZ powierzenia Sendwemu misji pojednawczej w północnych okęgach prowincji, obywatych powstaniem szczerpu Baluba.

W tym celu władze ONZ postanowiły ścigać Sendwego i trzech jego najbliższych współpracowników ze stolicy Kongo do Elisabethville. Samozwańczy szef Katangi — Czumbe zamierza przeciwstawić się planom ONZ. Powołuje się on na swe zarządzenie zakazujące Sedwemu powrotu do Katangi. Czumbe twierdził oficjalnie swój punkt widzenia w liście wystosowanym do przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ w Kongo — Dayala. W sobotę rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie samozwańczego rządu Katangi w tej sprawie.

Korespondent amerykańskiej agencji AP nie wyklucza możliwości incydentów między siłami ONZ a oddziałami Czumbe.

„Można się obawiać zamieszek, jeśli ONZ utrzyma swą decyzję” — oświadczył Czumbe po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu.

W tych warunkach siły ONZ dokonały nowej demonstracji wojskowej w Elisabethville. Kompania żołnierzy marokańskich prowadzonych z Jadotville defilowała na ulicach miasta.

Widownia krwawych zajęć jest prowincja Kasai. Bandy samozwańczego prezydenta „autonomicznego państwa południowej Kasai” Kalondzilego w sile około 5 tysięcy lu-

dzi uzbrojonych w broń maszynową, sieją terror w okręgu położonym na południe od Bakwangi. Bandy kierują się w stronę wsi Luiza, pałac po drodze zabudowania i mordując bestialsko ludność. Na miejsce kierowane są pośpiesznie posiłki ONZ w celu przywrócenia porządku.

Korespondent agencji France Presse informuje, że bandami dowodzi b. oficer brytyjski.

Najspokojniejsza stosunkowo sytuacja panuje w Leopoldville.

NOWY JORK

W piątek wieczorem osiem państw afro-azjatyckich — Cejlon, Ghana, Gwinea, Indie, Indonezja, Mali, Maroko i Zjednoczona Republika Arabska — zgłosiło projekt rezolucji wzywający Zgromadzenie Ogólne „do zezwolenia przedstawicielom centralnego rządu Republiki Kongo (stolica Leopoldville), na niezwłoczne zajęcie miejsca przy stole obrad aż do czasu, gdy Zgromadzenie wypowie się w sprawie raportu Komisji Mandatowej” oraz polecający sekretarzowi generalnemu ONZ „podjęcie wszelkich pożytecznych kroków w celu ułatwienia i zapewnienia bezwzględności posiedzenia parlamentu Republiki Kongo, które powinno się odbyć w możliwie najkrótszym czasie”.

## Jubileusz KLO

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sprawom oświaty, podkreślając znaczenie wiedzy ogólnej w dzisiejszej dobie. Nawiązał też do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, przedstawiając niektóre wydarzenia związane z historią regionu rzeszowskiego. Następnie w imieniu Woj. Kom. Frontu Jedności Narodu, Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz swoim własnym — przekazał dyrekcji, profesorom, abiturientom, aktualnym słuchaczom życzenia powodzenia w nauce i życiu osobistym.

Słowa mówcy nagrodzone zostały długo nie milkącymi oklaskami.

Następnie dyrektor Stanisław Piątek odczytał deklarację uczniów KLO, którzy w rozumieniu naszego hasła „Tyśiąc szkół na Tysiąclecie” postanowili zebrać w ciągu najbliższych miesięcy — 10 tys. złotych i przekazać je na budowę szkół.

W części artystycznej wystąpiła Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna pod batutą Janusza Ambrosia oraz artystka Warszawskiej Opery — Jadwiga Dzikówna.

W drugiej części zlotu przed stawiciele poszczególnych roczników maturalnych dzielili się wspomnieniami z okresu nauki. Okolicznościowe przemówienie wygłosił też: kierownik Wydziału Oświaty dla Dorosłych tow. Franciszek Urban, sekretarz WK ZZ tow. Franciszek Grabowski, kurator tow. Kazimierz Zmudka.

Uroczystości zakończył wspólny obiad i „Dożynki” czyli wesola zabawa.

Poprzedniego dnia odbyło się zaś spotkanie uczniów KLO, na którym okolicznościowe przemówienia wygłosili przewodniczący Prez. MRN Leon Stanio, dyrektor KLO Stanisław Piątek, a z ramienia rady uczniowskiej Melania Zmudkowa.

Przewodniczący Prezydium MRN tow. Leon Stanio w uznaniu zasług dyrektora Piątka jako prezent od Prezydium MRN wręczył mu przydział na nowe mieszkanie.

Oba spotkania upłynęły w serdecznej atmosferze, nie brak było kwiatów, wrzeszeń i upominków, które otrzymali uczniowie za dobre wyniki uzyskiwane w nauce. (c)

## Dwaj eksperci z NRF aresztowani w Jugosławii

BELGRAD Dwaj obywateli zachodniemieccy Wilhelm Mayer i Herbert Hofmann, zatrudnieni jako eksperci techniczni w fabryce kwasu siarkowego w Borze (Serbia), którzy dopuścili się profanacji flagi jugosłowiańskiej, zostali aresztowani.

Władze jugosłowiańskie — jak informuje agencja Tanjug — aresztowały poza tym kilku innych obywateli NRF, którzy dokonali różnego rodzaju przestępstw. Władze jugosłowiańskie wszczęły dochodzenie przeciwko tym obywatelom NRF.

W rocznicę wyzwolenia Boru

spod okupacji hitlerowskiej Wilhelm Mayer i Herbert Hofmann upili się w hotelu „Serbia”. Po wyjściu z hotelu zdarli oni flagę państwową z biblioteki „Prosveita”, podarili ją na strzypy i rzucili na ziemię. Ponadto obaj dokonali krzywdzieży żywności i napojów w barze hotelu „Serbia”. W ekspedycjach Mayera i Hofmanna uczestniczyli również inni obywatele zachodniemieccy, zatrudnieni jako eksperci w kopalni w Borze.

Tak poważne naruszenie dobrych obyczajów ze strony ludzi korzystających z gościnny spotkania się w powszechnym potępieniem społeczeństwa Jugosławii.

## Dotatkowe autobusy w dniu Święta Zmarłych

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Rzeszowie zawiadamia społeczeństwo miasta Rzeszowa, że w dniu Święta Zmarłych, tj. 1. XI 1960 r. autobusy komunikacji miejskiej kursować będą normalnie jak w dni powszednie, a dodatkowy kursować będą autobusy: 1) plac Farny — Cmentarz Pobitno. Rozpoczęcie kursu

godz. 8, zakończenie kursu godz. 21.  
2) Autobus pośpieszny kursuje co 15 minut. Cena biletu za przejazd wynosi 2 zł.  
3) Blok WSK obok Domu Kultury — Cmentarz Pobitno. Rozpoczęcie kursu godz. 8, zakończenie kursu godz. 21. Autobus pośpieszny kursuje co 15 minut. Cena biletu za przejazd wynosi 3 zł.



**LKS Łódź — Górnik Zabrze**  
1:3 (0:2)

**Polonia Bydgoszcz — Lechia Gdańsk** 3:1 (3:0)

**Polonia Bytom — Legia W-wa**  
1:4 (0:1)

**Pogoń Szczecin — Stal Sosnowiec** 2:4 (1:2)

**Gwardia W-wa — Odra Opole**  
2:0 (1:0)

**Ruch Chorzów — Wisła Kraków** 2:1 (0:1)

**TABELA**

Ruch Chorzów	22	30:14	41:29
Legia W-wa	22	29:15	40:26
Górnik Zabrze	22	28:16	52:32
Odra Opole	22	27:17	43:28
Polonia Bydg.	22	22:22	30:43
Polonia Bytom	22	21:23	42:36
Stal Sosnow.	22	21:23	30:27
Wisła Kraków	22	20:24	29:38
Lechia Gdańsk	22	18:26	29:35
LKS Łódź	22	18:26	28:36
Gwardia W-wa	22	17:27	31:37
Pogoń Szcz.	22	13:31	25:53

**GRUPA POŁUDNIOWA**

**Stal Rzeszów — Unia Tarnów**  
3:2 (2:2)

**Górniki Radlin — Legia Krosno**  
2:0 (1:0)

**Wawel Wirek — Stal Mielec**  
3:2 (2:2)

**Garbarnia Kraków — Concordia Knurów** 1:0 (1:0)

**Cracovia — Naprzód Lipiny**  
1:2 (0:1)

**Wawel Kraków — Piast Gliwice**  
2:0 (1:0)

**TABELA**

Stal Mielec	22	31:13	40:20
Cracovia	22	30:14	44:21
Piast Gliwice	22	26:18	38:27
Garbarnia	22	23:21	31:20
Stal Rzeszów	22	23:21	26:29
Naprzód Lipiny	22	22:22	25:32
Unia Tarnów	22	21:23	30:34
Legia Krosno	22	20:24	22:38
Wawel Kraków	22	19:25	35:26
Górniki Radlin	22	19:25	28:40
Concordia	22	18:26	30:35
Wawel Wirek	22	12:32	25:52

**GRUPA PÓŁNOCNA**

**Polonia Gdańsk — Calisia Kalisz** 6:2 (3:0)

**Unia Gorzów — Warta Poznań**  
2:0 (1:0)

**Olimpia Poznań — Śląsk Wrocław** 2:1 (0:1)

**Unia Racibórz — Arkonia Szczecin** 3:2 (1:0)

**Bałtyk Gdynia — Polonia W-wa** 0:0

**TABELA**

Lech Poznań	22	35:9	33:11
Zawisza Bydg.	22	34:10	42:8
Unia Racibórz	22	31:13	57:25
Arkonia Szcz.	22	28:16	36:22
Śląsk Wrocław	22	27:17	45:25
Bałtyk Gdynia	22	20:24	21:27
Olimpia Poznań	22	17:27	28:38
Calisia	22	17:27	22:43
Polonia W-wa	22	15:29	18:36
Unia Gorzów	22	15:29	23:53
Polonia Gdańsk	22	14:30	21:36
Warta Poznań	22	11:33	18:40

**O wejście do II ligi**

**Lublinianka — Arka Gdynia**  
4:0 (3:0)

**AKS Chorzów — Hutnik Nowa Huta** 2:1 (1:0)

**Górniki Konin — Górnik Walbrzych** 1:6 (1:2)

**TABELA**

Górniki Konin	7	9:5	15:5
Lublinianka	7	8:6	11:5
Arka Gdynia	7	8:6	12:9
Hutnik N. Huta	7	8:6	9:9
AKS Chorzów	7	6:8	8:11
Górniki Konin	7	3:11	6:22



DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZOWSKICH •

**Refleksje z ostatniej wyprawy do Lwowa**

**Spotkania, które przyniosą wiele korzyści**

Od czasu ostatniej wyprawy rzeszowskiej reprezentacji bokserkiej i siatkarskiej do Lwowa minęło już trochę czasu. Pora więc na kilka refleksji i uwag na przyszłość. Wyniki są znane: 2 porażki bokserów, jedna porażka i jedno cenne zwycięstwo siatkarzy. Wydaje mi się jednak, że nie wyniki spotkań mają tu decydujące znaczenie, choć wiadomo, że sportowcy nie jadą tylko na wycieczki turystyczne — reprezentują województwo i od ich postawy sportowej, wkładu osobistego w szlachetną rywalizację zależy opinia o nas poza granicami kraju.

Istotną wagę ma tu fakt, że nawzajemnie już serdeczną współpracę w sporcie między sportowcami i działaczami woj. rzeszowskiego, a sportowcami, trenerami i działaczami sąsiedniego okręgu lwowskiego w ZSRR, że poznaliśmy się wzajemnie i doszliśmy do wniosku... iż warto tę współpracę rozszerzyć w przyszłości na dalsze dyscypliny sportowe. Droga do sukcesów w sporcie prowadzi bowiem głównie poprzez wzajemne kontakty godnych siebie partnerów, poprzez wymianę doświadczeń między trenerami i działaczami sportowymi.

A według opinii lwowskiego ak-

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Przeworsk zwyciężcą wojewódzkiego biegu przelajowego**

Pięknym podsumowaniem tego-rzeczowskich imprez lekkoatletycznych w naszym województwie były finałowe biegi przelajowe, które w dniu wczorajszym w uroczym parku w Dzikowie koło Tarnobrzega. Zawody te zorganizowano z dwóch okazji: zakończenia pierwszego roku imprez dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz 33 rocznicy tragicznej śmierci świętego ongiś biegacza polskiego Alfręda Freyera. Biegi przelajowe poprzedziła podniosła uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem wdzięczności w Tarnobrzegu oraz na grobie A. Freyera. W uroczystościach tych wzięli udział m. in. zastępcy przewodniczącego Prez. PRN tow. Zaręcha i członek Prezydium WKRFI tow. Matodobry.

W biegach przelajowych uczestniczyło 336 zawodników, w tym 142 kobiety. Doskonałe warunki

(Ciąg dalszy na str. 2)

**TOTO-LOTEK**  
8, 17, 30, 36, 39, 49  
dod. 44

**XXXIV piłkarskie mistrzostwa Polski zakończone**

**I LIGA PIŁKARSKA**

30 bm. zakończone zostały 34 mistrzostwa Polski w piłce nożnej. Mistrzem Polski, po raz drugi w swojej karierze, został Ruch Chorzów. Za zasłużoną dla polskiego piłkarstwa drużyną wycowała wielu słynnych piłkarzy. Wystarczy przypomnieć tylko jedno nazwisko — Gerarda Cieślaka, wielokrotnego reprezentanta Polski w powojennym 15-leciu. Ruch Chorzów jest obok Wisły Kraków, drużyną, która jeszcze nigdy w historii naszych rozgrywek ligowych nie spadła z I ligi. Piłkarze Ruchu największe sukcesy odnosili w latach trzydziestych jako Ruch Wielkie Hajduki, zdobywając kolejno tytuły mistrzowski od 1933 do 1938 roku.

Wicemistrzem Polski został piłkarze warszawskiej Legii a trzecie miejsce zajął Górnik Zabrze. Trzy te drużyny, zdaniem wszystkich fachowców, są bezwzględnie najlepszymi aktualnie w Polsce.

Ekstraklasę opuszczają Gwardia — Warszawa i Pogoń — Szczecin. Natomiast awans zapewniły sobie Cracovia, Stal Mielec, Zawisza Bydgoszcz i Lech Poznań. W przyszłym sezonie w ekstraklasie grać więc będzie 14 drużyn.

Królem strzelców został bombardier bydgoskiej Polonii — Marian Norkowski, który zdobył w tym sezonie 17 bramek. Po 15 razy zmuszali bramkarzy do kapitulacji Jarek z Odry — Opole i Liberta z Polonii — Bytom, 14 bramek strzelił Wilcecz z Górnika Zabrze, a po 13 Erychczy z Legii Warszawa i Nowicki z Lechii Gdańsk.

Najlepszym strzelcem ma jednak szesnoroczny mistrz Polski Górnik Zabrze, który zdobył w sumie 52 bramki i w nagrodę otrzyma specjalnie ufundowany puchar przez Redakcję „Przeglądu Sportowego”. Najmniejszą bramek, bo tylko 26, ustrzeliła warszawska Legia. Jest to przede wszystkim zasługa utalentowanego



**ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O PUCHAR ZW ZMW**  
Rada Wojewódzka LZS i Zarząd Wojewódzki ZMW w Rzeszowie organizują zawody lekkoatletyczne o Puchar ZW ZMW. Odbędzie się one w wszystkich powiatach i licznie bierze w nich udział młodzież wiejska.

Na zdjęciu: Bieg na 100 m dziewcząt podczas zawodów powiatowych w Gorlicach.  
Foto: St. Prażuch

go Poltyna, najnowocześniejszej broń nęcej w Polsce bramkarza, uważanego za godnego następcę starszych już wiekiem bramkarzy Szymkowiaka i Stefaniszyna.

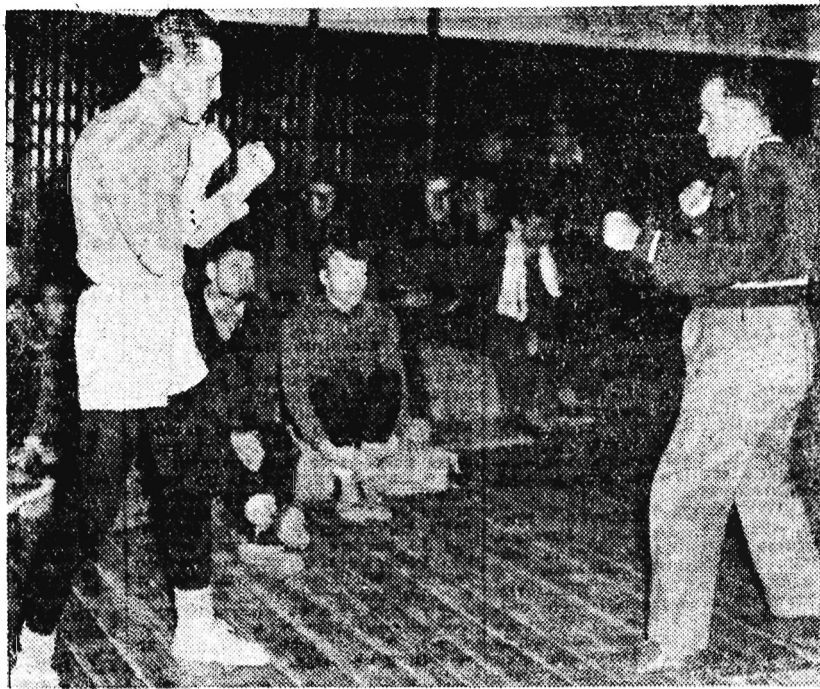
**II LIGA PIŁKARSKA**  
30 bm. po raz ostatni II Liga piłkarska toczyła rozgrywki w dwóch grupach terytorialnych Północ i Południe. Od przyszłego sezonu rozgrywki odbywać się

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Ruch Chorzów — po raz 9**

Tegoroczny mistrz I ligi piłkarskiej, chorzowski Ruch, już po raz 9 w historii polskiego piłkarstwa zdobył ten zaszczytny tytuł. A oto pełna lista mistrzów i wicemistrzów Polski począwszy od 1921 r.:

1921 r. Cracovia Kraków	Polonia Warszawa
1922 r. Pogoń Lwów	Warta Poznań
1923 r. Pogoń Lwów	Wisła Kraków
1924 r. mistrzostw nie rozgrywano ze względu na Olimpiadę	
1925 r. Pogoń Lwów	Warta Poznań
1926 r. Pogoń Lwów	Polonia Warszawa
1927 r. Wisła Kraków	I FC Katowice
1928 r. Wisła Kraków	Warta Poznań
1929 r. Warta Poznań	Garbarnia Kraków
1930 r. Cracovia	Wisła Kraków
1931 r. Garbarnia Kraków	Wisła Kraków
1932 r. Cracovia	Pogoń Lwów
1933 r. Ruch W. Hajduki	Pogoń Lwów
1934 r. Ruch W. Hajduki	Cracovia
1935 r. Ruch W. Hajduki	Pogoń Lwów
1936 r. Ruch W. Hajduki	Wisła Kraków
1937 r. Cracovia	Warta Poznań
1938 r. Ruch W. Hajduki	AKS Chorzów
1939 r. Warta Poznań	Warta Poznań
1940 r. Polonia Warszawa	Warta Poznań
1941 r. Warta Poznań	Wisła Kraków
1942 r. Cracovia	Wisła Kraków
1943 r. Wisła Kraków	Cracovia
1944 r. Wisła Kraków	Ruch Chorzów
1945 r. Wisła Kraków	został Ruch Chorzów zdobywcą Pucharu Polski
1946 r. Ruch Chorzów	Polonia Bytom
1947 r. Polonia Bytom	Wawel Kraków
1948 r. Legia Warszawa	LKS Łódź
1949 r. Legia Warszawa	Stal Sosnowiec
1950 r. Legia Warszawa	Ruch Chorzów
1951 r. Górnik Zabrze	Gwardia Warszawa
1952 r. LKS Łódź	Polonia Bytom
1953 r. Górnik Zabrze	Polonia Bytom
1954 r. Ruch Chorzów	Legia Warszawa



Na zdjęciu: Trener Sztam i Jerzy Adamski, który dzielił nie spał się podczas niedzielnego spotkania.

**Wysokie zwycięstwo polskich pięściarzy**

**Polska — NRD 16:4**

Rewanżowe spotkanie bokserkiej reprezentacji NRD i Polski, rozegrane 30 bm. w Gdańsku, przyniosło wysokie zwycięstwo pięściarzom Polski — 16:4.

Wyniki (na pierwszym miejscu Polacy):

Olech wypunktował Tschape, Bendig wygrał z Poserem, Adamski wysoko pokonał Stoepla, Grudzień wygrał z Munchau, Kulej przegrał z Kaczorowskim, Misiak został pokonany przez Petermana, Dampc wypunktował Irmscha, Walasek wygrał wysoko z Heinrichem, Pietrzykowski zro-

kautował w drugim starciu Wollnera.

Wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo polskich pięściarzy nad eksperymentalną drużyną NRD, nie daje jednak zbyt wielkiego powodu do radości. Działacze NRD, zdając sobie sprawę, że zwycięstwo z Polską leży poza zasięgiem ich możliwości, przestali zespół młody, w którym bardzo dzielnie znanymi zawodnikami był jedynie Kaczorowski. Na tie rutynowanych polskich pięściarzy, goście nie wypadli weale źle.

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Mimo porażki mielczanie mistrzem grupy**

**Wawel Wirek — Stal 3:2 (2:2)**

4 min. Toboliński 1:1  
21 min. Kaplica 1:1  
40 min. Wycisk 2:1 (z karnego)  
44 min. Toboliński 2:2  
65 min. Klimza 3:2

**WAWEL:** Wisniewski, Duda, H. Dubiel, Mazurek, G. Dubiel, Walda, Jarkulis, Kaplica, Wycisk, Dzierżań, Klimza.

**STAL:** Mysiak, Opjelka, Król, Gaj, Czudo, Budek, Gazda, Czylok, P. Ka, Toboliński, Kapuściński. Sędziował p. Chwastowski z Wrocławia.

widocznie się to w ataku, gdzie żaden z napastników nie zademonstrował nawet minimum swoich umiejętności.

Tymczasem przeciwnik poza ambicją niczego innego, nie mógł przeciwstawić drużynie Stali. Początek zawodów wcale nie wrożył takiego obrotu sprawy. Stalowcy zaczęli grać bardzo skądnie, całkowicie opanowali sytuację na boisku i w 4 min. prowadzili już 1:0. Niestety, mniej więcej od 10 min. zwolniło tempo, by potem zupełnie oddać inicjatywę gospodarzom.

Po przerwie historia powtórzyła się prawie co do „joty”. Jeśli dojdą do tego, że pomoc i obrona zagrały również bardzo słabo, to porażkę różnicą jednej bramki, należy uważać za szczęśliwą. Jest to zasługa Mysiaka, który bronil bardzo dobrze i nie ponosi winy

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Zwycięstwo na zakończenie sezonu**

**Stal Rzeszów — Unia Tarnów 3:2 (2:2)**

1 min. Mazurek (z wolnego) 0:1  
21 min. Kwiatkowski 1:1  
41 min. Gosek 1:2  
43 min. Poswiat (z karnego) 2:2  
72 min. Kruk 3:2

**STAL:** Majcher, Gnida, Myśliwiczek, Skiba, Winiarski, (Matyjaszek), Klementowski, Matysiak, Kwiatkowski, Kruk (Świerk), Poswiat, Matyjaszek (Kruk).

**UNIA:** Czekanowski, Tyliczek, Guz, Mazurek, Palemba, Nowak, Witke, Kotwa, Rusinek, Dubiel, Gosek.

Sędziował p. Kacprzak z Warszawy.

„II-ligowe „ostatki” na stadionie rzeszowskiej Stali były pokazem piłki nożnej w wyjątkowo złym wydaniu. Mecz stał na niskim poziomie, gra była chaotyczna od początku do końca.

W pierwszym polowie spotkania zespołem lepszym byli goście. Prowadzenie uzyskali momentalnie po rozpoczęciu gry: Myśliwiczek nieprawdopodobnie zaatakował jednego z napastników tarnowskich i obrońca Mazurek z rzutu wolnego strzelił nieuchronnie do siatki. Napastnicy gospodarzy próbowali w rewanżu organizować akcje ofensywne, ale pozbawieni wsparcia ze strony obu pomocników, niewiele mogli wkładać, tym bardziej, że ani jeden z nich nie wykazał się dobrą formą. Wyrównującą bramkę dla

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Górniki Radlin — Legia Krosno 2:0 (1:0)**

84 min. Schmidt 1:0  
78 min. Zorembik 2:0

**GÓRNIK:** Kłaczek, Hasse, Truścin, Hibner, Pawelek, Niedźwiedzki, Schmidt, Zorembik, Krawczyk, Dębowy, Dybala Kopyca.

**LEGIA:** Kilar, Trzeciak, Gebrowski, Cwiakala, Kloc, T. Matolowski, Famulski, Kordyk, Skowronek, Pawlik, Śladek.

Sędziował p. Sikorski z Łodzi, który dopuścił do ostrej gry. Pożegnany występ Górnika w II lidze zakończył się jego zwycięstwem. Gospodarze, którzy mogli się jeszcze utrzymać w II

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Górnik Gorlice coraz bliżej Polonii

### GÓRNIK GORLICE — KROŚNIANKA

1:1 (0:1)

1 min. Rożniata 0:1  
30 min. Komurkiewicz 1:1  
GÓRNIK: Haluch, Furmanek, Kręsztofik, Pluciński, Telega, Wzbiński, Łucastewicz, Trojano-wicz, Cwierkiewicz, Nowosielski, Komurkiewicz.

KROŚNIANKA: Kolanko, Miel-niś, Wierdak, Hejnar, Jurczyk, Boruta, Zajdel, Zajczkowski, Roż-niata, Mazurkiewicz, Habrat.

Sędziował p. Dudek z Rzeszowa. Mecz do przerwy był mało ciekawym widowiskiem. Zawodnicy grali ostro od pierwszego gwizdka. Już w pierwszej minucie grająca z wiatrem Krośnianka przeprowadza atak prawą stroną, a piłka strzelona przez Rożniatę, przechodzi nad głową Halucha i grzeźnie w siatce gospodarzy. Górnicy zaczynają atakować, jednak akcje ich kończą się na ostro grającej obronie gości. Krośnianka po zdobyciu bramki atakuje tylko wypadami, a wszedłszy Mazurkiewicz dwój się i trol, rozbiłając każdą akcję ofensywną górników. Po przerwie obraz gry zmienia się całkowicie. Górnicy są w stałym natarciu, a bramkarz Kolanko ma pełne ręce roboty. W 70 min. ładna akcja Górnika kończy się zdobyciem bramki przez Komurkiewicza, który siedzą nie uznaje, dopatrując się wcześniej faulu skrzydłowego Górnika na obrońcy Krośnianki. W 80 min. Górnicy przeprowadza atak środkiem boiska, po kolei strzelają Nowosielski i Komurkiewicz, a następnie piłka po dotknięciu Telegi grzeźnie w siatce.

W tym momencie oprócz bramkarza było dwóch obrońców Krośnianki w bramce. Sędzia jednak i tej bramki nie uznaje, dopatrując się powyłej spaloney. Górnicy w dalszym ciągu ma wyraźną przewagę, a wyrównanie uzyskuje w ostatniej dosłownie sekundzie, kiedy to Komurkiewicz, mimo że był atakowany przez dwóch obrońców, strzelił nieuchronnie. Na wyróżnienie w Górniku zastąpił jedynie Furmanek, pozostałi zagrani słabiej. W Króśniance ponad poziom wypadli Kolanko i Mazurkiewicz.

### JKS JAROSŁAW — STAL ST. WOLA

3:0 (0:0)

30 min. samobójcza (Łukaszczyk) 1:0  
64 min. Chmielowski 2:0  
55 min. Kotodziej 3:0

JKS: Dobrowolski, Bartłomiej-wicz, Ozyto, Skrzypek, Wota, Li-chończak, Gręsków, Kotodziej, Camielowski, Sura, (Balawender), Trojnik.

STAL: Adamczyk, Łukaszczyk, Kwiatkowski, Szmajda, Slimak, Dymowski I, Bienias, Dymowski II, Makowski, Nowak, Bandasiewicz.

Sędziował p. Malek z Przemysła. W pierwszej połowie grająca z wiatrem Stal uzyskała lekka przewagę, ale w 5 min. gospodarze mogli zdobyć prowadzenie, gdy podkopywana przez sędziego „Jedenastkę” Trojnik strzelił w aut.

## Przeworsk zwyciężca wojewódzkiego biegu przełajowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

atmosferyczne pozwoliły licznie zebranej publiczności obserwować piękną walkę najlepszych biegaczy naszego okręgu.

Młodziecki dystans 400 m: 1) Buziewicz (Przeworsk) 1.09,8, 2) Ma-

KOSZYKÓWKA — LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Czuwaj Przemysł — AZS Gliwice 43:72 (18:39)

Mecz odbył się przy drzwiach zamkniętych w Rzeszowie w Technikum Budowlanym o godzinie 15, a nie jak nie jak nam podano o godzinie 17. Do sali widowni jest wstęp wzbroniony.

## Refleksje z ostatniej wyprawy do Lwowa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tywu sportowego, okręg rzeszowski nie jest bynajmniej kopcuszką. Dysponuje już bardzo silnymi zespołami sportowymi, wieloma talentami. Mamy więc perspektywę dalszego szybkiego rozwoju wszystkich dyscyplin. Dlatego obustronne spotkania są nie tylko sprawdzianem formy i układu sił, ale również dobrą lekcją opanowania techniki, sposobu trenowania, stosowanych systemów gry, pokazania własnej wiedzy i umiejętności trenerów naszych nauczycieli i wychowawców młodych kadr.

Lwowacy dalsze wyrzali w związku z tym, że wyjazd do wojewódzkiego zespołu jest jeszcze ściślejszą współpracą poprzez wspólne oboje szkoleniowo-treningowe, wspólne spotkania trenerów i działaczy. Pochlebiamy nam to, a równocześnie jest jak najbardziej na ręce. Przekonaliśmy

Stadion str. 2

Następnie gra się wyrównała, przy czym więcej okazji podbramkowych miał JKS, ale napastnicy strzelali niecelnie nawet z najbliższych odległości. W 37 min. Kwiatkowski opuszcza boisko za krytykowanie sędziego. Po przerwie JKS uzyskuje przewagę, a Stal grała tylko czterema zawodnikami w ataku. Mimo tej przewagi gospodarze nie potrafili na razie zmusić Adamczyka do kapitulacji. Na pomoc napastnikom gospodarzy przyszedł obrońca Stali Łukaszczyk, który strzelił nie do obrony samobójczą bramkę. Podozwalo to gospodarzy do jeszcze większych wysiłków, w wyniku czego zdobyli oni drugiego gola. Po tej bramce JKS przyspieszył tempo, a dopiero w 80 min. zdobył trzecią bramkę ze strzału Kotodzieja.

### CZUWAJ PRZEMYSŁ — RESOVIA

2:1 (1:0)

30 min. Piłowar 1:0  
57 min. Kordyś 1:1  
71 min. Ekiert 2:1

CZUWAJ: Błachut, Siwiecki, Ochalski, Kurc, Kwiatkowski, Ekiert, Piłowar, Busz, Poczesny, Kaczmarek, Lewandowski.

RESOVIA: Gorzkiewicz, Pawłowski, Wik, Ksiązek, Surlak, Holan, (Korbecki), Kordyś, Haber, Klec, Nedza, Chwałka.

Sędziował p. Fafara z Krosna. Przemyski Czuwaj odniósł szczerze zwycięstwo. Resovia przysłała bardzo odmłodzony skład i mimo to mogła z powodzeniem uzyskać przynajmniej 1 punkt. W składzie gości zabrakło Szafran-kiewicza w bramce, dwóch pomocników Rachwała i Leika oraz Szczerby w ataku. Od pierwszej minuty inicjatywę mieli gospodarze i już w 5 minucie Busz ma okazję uzyskania prowadzenia, ale Gorzkiewicz był na posterunku. W dwie minuty później Lewandowski ma sposobność uzyskania bramki. Przewaga gości darczy utrzymywali się mniej więcej do 10 min. Od tego czasu do głosu na pewien okres doszła Resovia. Od 25 min. gra się wyrównała, a jedna z akcji Czuwaju kończy się rzutem rożnym. W 5 min. później Czuwaj uzyskał prowadzenie ze strzału nieobstawionego Piłowara, który wykończył dokładne podanie Kaczmarekowskiego. W miarę upływu minut coraz częściej do głosu dochodzą goście i na 10 min. przed przerwą Klee miał idealną pozycję strzelając.

Po przerwie Resovia za wszelką cenę dąży do zmiany wyniku, coraz częściej gości pod bramką Błachuta, a w 50 min. bramkarz Czuwaju wybiegł ratując swą drużynę od utraty gola. Drugą rzeszowska gra lepiej, a młodzi zawodnicy czują się coraz pewniej. W wyniku czego w 57 min. Kordyś uzyskuje wyrównanie. W 71 min. w zamieszaniu podbramkowym Ksiązek wybił piłkę tuż z linii bramkowej na róg. Rzut rożny egzekwował Piłowar, a piłkę do siatki Resovii skierował głową nadbiegający Ekiert i Czuwaj uzyskał drugą bramkę. Nie zalamala ona zawodników Resovii, którzy w dalszym

ciągu atakowali bramkę Czuwaju, a Klee trzykrotnie miał wspaniałą okazję do zmiany wyniku.

W Resovii na pochwałę zasłużył kierownik ataku Klee i w pomocy Surmiak, w Czuwaju natomiast Lewandowski i Ekiert.

### UNIA SARZYNA — STAL IB MIELEC

2:2 (2:1)

6 min. Mokrzycki 0:1  
31 min. Cupiż 1:1  
35 min. Sekulski 2:1  
89 min. Lupa 2:2 z karnego

UNIA: Dziuba, Deutchman, Miąza, Wojnarowicz, Makowiecki, Szymala, Lada, Cupiż, Sekulski, Danys, Czerwonka.

STAL: Pytlós, Lonczak, Jurasz-czyk, Flaum, Czudo, Zakrzewski, Mokrzycki, Lupa, Gabrysiak, Planeta, Korpany.

Sędziował p. Rzepka z Rzeszowa.

Jest to już czwarty z rzędu remis beniaminka III ligi na własnym boisku. Drużyna ta nadal gra z wielką siłą, która rzecz prosta wpływa ujemnie na występy w mistrzowskich bojach. Zawodnicy przed każdym meczem, zdają sobie sprawę z olbrzymiej odpowiedzialności, jaką — do pewnego stopnia — obarczają ich sympatycy. I to m.in. ma ogromny wpływ na ich słabą grę?

Sobotni mecz był dość szybki, a przewaga należała w 70 proc. do gospodarzy, ale napastnicy zawodzili w najdogodniejszych sytuacjach podbramkowych. Trzy takie okazje zmarnował sam Lada. Mielecki Stal raczej rozczarowała, grała krótko, i mało skutecznie, a najmocniejszym jej punktem był bramkarz Pytlós.

### WALTER RZESZÓW — STAL DĘBA

2:0 (1:0)

36 min. Kloda 1:0  
44 min. Jezowitz 2:0

WALTER: Waloszek, Kasjan, Gut, Gluchowski, Mendon, Gąsior, Kolbusz, Strzelecki, Kloda, Czajczyk, Jezowitz.

STAL: Byrka, Barnas, Poczalnik, Kozłowski, Nedzi, Mikolajewski, Ośka, Siarek, Kalinowski, Samiś, Sadza.

Sędziował p. Puchalski z Jarosławia.

Wiadomo nie od dziś, że na bardzo nierównym boisku Waltera piłka „kijkuje” w najmniej spodziewanych momentach. Gdy do tego dołączy się chaotyczna, uboga w technikę gra, to poziom spotkań automatycznie obniża się prawie o 2 klasy. Nie inaczej też wyglądało sobotnie spotkanie Waltera ze Stalą Dęba. W czasie 90 minut tylko Walter kilkakrotnie zdołał stworzyć jako tako składne akcje. Stal nie zdobyła się natomiast na żadną. Toteż nie dziwnego, że ani razu nie zagroziła poważnie bramkarzowi gospodarzy, ani też nie grała się poprzez nienajlepiej prowadzoną linię defensywną Waltera. W tej sytuacji przewaga trochę dokładniejszych w adresowaniu piłek gospodarzy, była bardzo duża i zwycięzca stanu rzeczy, bo też napastnicy Waltera przesiadywali się w marnowaniu dogodnych pozycji. W drugiej za części spotkania, kiedy goście grali w dziesiątkę, gospodarze, jakby oszczędzali swych przeciwników i siebie.

Na możliwym poziomie zagrał i Czajczyk, który starał się widać akcje poważa bramkarzowi gospodarzy, ale nie był w stanie sięgnąć przez nienajlepiej prowadzoną linię defensywną Waltera. W tej sytuacji przewaga trochę dokładniejszych w adresowaniu piłek gospodarzy, była bardzo duża i zwycięzca stanu rzeczy, bo też napastnicy Waltera przesiadywali się w marnowaniu dogodnych pozycji. W drugiej za części spotkania, kiedy goście grali w dziesiątkę, gospodarze, jakby oszczędzali swych przeciwników i siebie.

### STAL DEBICA — POLONIA PRZEMYSŁ

1:1 (1:1)

25 min. Miśkiewicz 0:1  
23 min. Grabowski 1:1

STAL: Pomoczek, Zima, Ksiązek, Grabiec, Budziszek, Kruk, Broczyński (Stefanek), Czerwonka, Burdaj, Grabowski, Biaskiewicz.

Sędziował p. Grabowski z Jarosławia.

W punkcie zespołowej zwyciężył powiat Przeworsk zdobywając 268 pkt. Dalsze miejsca zajęły powiaty: 2) Gorlice — 247 pkt., 3) Kolbuszowa — 240.

się tam od młodzieży. Dlatego wspólne kontakty sportowców i rodziców z naszymi na grupowania i obozach mogą przynieść wiele korzyści w kształtowaniu prawdziwie socjalistycznej postawy naszej młodzieży.

To są chyba zasadnicze osiągnięcia naszych tegorocznych wycieczek we Lwowie.

Równocześnie, zarówno zawodnicy jak i trenerzy naszego województwa wysnuli z tych wycieczek wniosków dla siebie. Zorientowali się, że droga do zwycięstw w szlachetnej walce na boisku, ringu, czy przy siatce prowadzi poprzez stała, systematyczną pracę nad podniesieniem swej formy. Przekonali się, że ich lwowscy rywale są również doskonale przygotowani technicznie i kondycyjnie, że nie ustępują im w boju i ambicji. Stąd wniosek, że nie można absolutnie spocząć na laurach a przeciwnie, trzeba jeszcze dużo nad sobą pracować, by w spotkaniach międzynarodowych godnie reprezentować swój klub, okręg, kraj.

J. CHODZIŃSKI

### POŁONIA: Szczerowski, Sawka, Truniarz, Kłocko, Piechnik, Wydra, Czuyowski, Kawiak, Krajewski, Wołowicz, Miśkiewicz.

Sędziował p. Sudo z Rzeszowa.

Pojedynek lidera tabeli III ligi z outsiderem zakończył się wynikiem remisowym. Obserwując przebieg spotkania, trudno byłoby wskazać, która z tych drużyn była lepsza, gdyż gra była wyrównana, a tylko momentami nieco lepszy byli gospodarze. Mecz stał na dobrym poziomie technicznym. W 15 min. w zamieszaniu pod bramką Stali, Miśkiewicz zdobywa głową prowadzenie dla Polonii. Podrywa to miejscowych, którzy rzucają się do kontrataku, zdobywając w 8 min. później wyrównanie przez Grabowskiego. Obydwa zespoły grają bardzo szybko, a akcje zmieniają się dość często i notujemy groźne sytuacje raz pod bramką Szczerowskiego a raz Porzuczka. Po przerwie widzaci nają się już braku kondycyjne u zawodników, tempo znacznie spada, a gra staje się ospała.

### TABELA

Polonia Przem.	9	14:4	25:11
Górnik Gorlice	9	13:5	19:10
Czuwaj Przem.	9	10:8	16:14
Stal St. Wola	9	10:8	16:17
JKS Jarosław	8	9:7	20:14
Stal Ib Mielec	9	9:9	16:16
Stal Dęba	9	9:9	11:15
Unia Sarzyna	9	8:10	16:19
Krośnianka	9	7:11	7:11
Walter Rz.	9	7:11	10:20
Resovia	8	6:10	11:13
Stal Dębica	9	4:14	9:16

### Boks — liga okręgowa

#### Stal Ib St. Wola — Bieszczady Rzeszów 10:10

W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej bokserzy WKS Bieszczady Rzeszów zremisowali z rezerwą I ligowej Stali Stalowa Wola 10:10. Wyniki walk (w kolejności wag, na pierwszym miejscu bokserzy Bieszczad):

Szypek zdobył punkty wo z powodu braku przeciwnika, Beresowski po zwycięstwie w Gołębiewskim, Dziadek zwyciężył Lorkowski, którego sekundant podał, Dudczak po najpiękniejszej walce dnia zremisował z Szado, Szlachetka przegrał z Szczerowskim, Grześniak przegrał z Szczerowskim, Grejner nie rozstrzygnął walki ze Szczerowskim. Oziemek uzyskał punkty wo z powodu braku przeciwnika, Oleczek wygrał przez tko ze Skrzywowskiem, Danielewicz uległ Komorowi, Ałtyka przegrał na punkty z Omelanikiem.

Wiślona Dębica — Stal Rzeszów 4:16

### A KLASA

#### GRUPA PÓŁNOCNA

JKS Ib Jarosław — LZS Przedmieście 3:3 (2:2)  
Stal Łańcut — Polna Przemysł 1:1 (1:1)  
Zenit Nisko — Orzeł Przeworsk 0:2 (0:2)  
Starka Tarnobrzeg — Stal Gorzyce 2:0 (0:0)  
LZS Przybyszówka — Stal Ib St. Wola 3:1 (1:0)  
LZS Żurawica — Sparta Leżajsk 4:1 (1:1)

#### TABELA

Starka Tarnob.	9	15:3	30:9
Polna Przemysł	9	15:3	27:12
Stal Łańcut	9	13:5	18:6
Orzeł Przeworsk	9	12:6	24:16
LZS Przybysz.	9	11:7	20:16
Zenit Nisko	9	11:7	14:12
Stal Gorzyce	9	9:9	18:16
LZS Żurawica	9	7:11	23:19
JKS Ib Jarosł.	9	5:13	21:33
LZS Przedm.	9	5:12	11:25
Sparta Leżajsk	9	3:15	11:34
Stal Ib St. Wola	9	2:16	4:23

#### GRUPA POŁUDNIOWA

Legia Ib Krosno — Lechia Sedziszów 3:1 (2:1)  
Sanocznanka — Start Rymanów 4:0 (2:0)  
Czarni Jasło — Wiślona Dębica 2:1 (1:1)  
Stal Ib Dębica — Krośnianka Ib 3:0 (2:0)  
Gryf Mielec — Bieszczady Rzeszów 0:2 (0:1)  
Stal Ib Rzeszów — Nafta Jedlicze 6:0 (4:0)

#### TABELA

Wiślona Dębica	9	15:3	22:10
Stal Ib Rz.	9	13:5	29:14
Bieszczady Rz.	9	12:6	24:16
Stal Ib Dębica	9	12:6	16:14
Sanocznanka	9	10:8	23:16
Gryf Mielec	9	9:9	15:17
Start Ryman.	9	8:10	24:18
Legia Ib Krosno	9	8:10	19:18
Czarni Jasło	9	7:11	10:16
Lechia Sedzisz.	9	6:12	13:20
Nafta Jedlicze	9	5:13	10:30
Krośnianka	9	3:15	9:25

## Kielce wygrały trójmecz lekkoatletyczny

Na zakończenie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego rozegrany został na stadionie LZS Bobowa (pow. Gorlice) tradycyjny turniej reprezentacji ludowych zespołów sportowych Kielce, Krakowa i Rzeszowa.

W ogólnej punktacji I miejsce zajęły Kielce — 211 pkt. przed Rzeszowem — 181,5 i Krakowem — 104,5 pkt.

### WYNIKI TECHNICZNE:

KOBIETY 100 m: 1) Bodera (Kielce) — 13,8, 2) Durlak (Rzeszów) — 13,9, 3) Wiązowska (Kielce) — 14,4.  
200 m: 1) Bodera (Kielce) — 28,4, 2) Józwick (Kielce) 28,8, 3) Furlak (Rzeszów) — 29,6.  
400 m: 1) Józwick (Kielce) — 1,04,9, 2) Kozbił (Krak.) — 1,08,7, 3) Góraj (Rz.) — 1,09,2.  
800 m: 1) Kielce — 56,4, 2) Rzeszów 57,1.  
SKOK WZWYZ: 1) Niewczas (Rz.) — 14,0, 2) Obrat (Krak.) — 13,5, 3) Piętniak (Rz.) — 13,0.  
SKOK W DĄL: 1) Niewczas (Rz.) — 4,60, 2) Obrat (Krak.) — 4,47, 3) Wiązowska (Kiel.) — 4,42.  
DYSK: 1) Interewicz (Kiel.) — 32,02, 2) Rak (Rz.) — 28,76, 3) Łyczko (Rz.) — 24,89.  
KULA: 1) Interewicz (Kiel.) — 10,71, 2) Rak (Rz.) — 9,95, 3) Stefanińska (Krak.) — 9,25.  
OSZCZEP: 1) Rak (Rz.) — 35,61, 2) Interewicz (Kielce) — 28,8, 3) T. Rak (Rz.) — 27,98.

### MĘZCZYŹNI 100 m: 1) Gaworek (Kiel.) — 11,8, 2) Ksiesek (Kiel.) — 12,0, 3) Witeczak (Rz.) — 12,1.

400 m: 1) Kaczmarczyk (Rz.) — 54,0, 2) Kłusek (Rz.) — 55,1, 3) Jatk (Kiel.) — 55,9.  
800 m: 1) Michalski (Kiel.) — 4:28,8, 2) Granda (Rz.) — 4:29,8, 3) Kozłowski (Kiel.) — 4:30,0.  
1600 m: 1) Kielce — 46,5, 2) Rzeszów — 45,7, 3) Kraków — 47,4.  
SKOK W DĄL: 1) Stracyński (Kiel.) — 6,30, 2) Bartnik (Kiel.) — 6,26, 3) Mroszczyk (Rz.) — 6,25.  
DYSK: 1) Wnek (Krak.) — 38,81, 2) Furmanek (Kiel.) — 37,32, 3) Kroszyński (Kiel.) — 37,31.

### SKOK WZWYZ: 1) Stachurski (Kiel.) — 17,5, 2) Łuczyński (Kiel.) — 17,1, 3) Felczak (Rz.) — 16,5.

KULA: 1) Wnek (Krak.) — 33,79, 2) Król (Rz.) — 33,79, 3) Kozłowski (Krak.) — 33,40.  
OSZCZEP: 1) Topór (Rz.) — 38,07, 2) Wnek (Krak.) 54,90, 3) Lesak (Rz.) — 54,43.  
TROJSKOK: 1) Brodziński (Krak.) — 13,12, 2) Bartnik (Kiel.) — 11,98.

### XXXIV piłkarskie mistrzostwa Polski zakończone

(Ciąg dalszy ze str. 1)

będą w jednej grupie i weźmie w nich udział 18 drużyn. W 1963 roku grać będzie już tylko 16 ze-

### Stal Rzeszów — Unia Tarnów 3:2 (2:2)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Gospodarzy zawił wyraźnie bramkarz Czekanowski, który zlecił lot piłki białej z rogu przez Poświatła, umożliwiając w ten sposób Kwiatkowskiemu oddanie celnego strzału.

Unia raz jeszcze, po ładnym zagrananiu Rusinka, zdobyła prowadzenie ze strzału lewoskrzydłowego Goska jednak w 2 min. później Poświatł uzyskał dla gospodarzy bramkę z rzutu karnego.

Decyzja pana Kacprzaka, przynajmniej stalowcom „jedenastkę”, powiedziałby szczerze, była bardzo problematyczna.

Po przerwie zespół gospodarzy został nieco „przemebowany” i to korzystnie wpłynęło na jego grę. Atak kombinował w polu znacznie lepiej i wypracował kilka doskonałych sytuacji podbramkowych. Niestety tak Święcik jak i Kwiatkowski okazali się wyjątkowo kiepskimi egzekutorami podbijając fatalnie z najbliższych odległości. Po przerwie strona Unia raz tylko zagroziła bramce Majchra, strzelił to jeden z napastników króśnianki silnie w poręczkę. Rozstrzygającą bramkę zdobył dla stalowców Kruk, wykorzystując dokładne podanie Poświatła.

Końcowy gwizdek sędziego piłkarze przyjęli z niekłamana ulgą, publiczność także... F.

### Wawel Wirek — Stal Mielec 3:2 (2:2)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

za puszczenie bramek. Jego też jednego można wyróżnić z całej drużyny.

W przeciwnieństwie do Stali, zawodnicy Wirek zagraли ten mecz bardzo ambitnie i ofiarnie, rehabilitując się w oczach własnej publiczności. Między stadion wyciszył pustkami, gdyż mecz oglądało około 200 m widzów. Najlepiej kibiców Wawelu, który wygrał zasłużenie, a na szczególne wyróżnienie w tej drużynie zasłużyli: Kapić, Wycisk, Klimza i Dzierżon.

O przebiegu gry nie ma co wiele mówić. Należy tylko podkreślić, że w większości inicjatywa należała do miejscowych, a drugą bramkę dla Stali zdobył Toboń w dość szczęśliwej sytuacji. W sumie zawody były bardzo przyjemne, nie nikogo nie mogły zwręcić, a Stal mając zapewniony już awans do ekstraklasy, grała bardzo ulgowo, zupełnie nie wysilając się.

3) Mroszczyk (Rz.) — 12,96.  
200 m: 1) Kaczmarczyk (Rz.) — 33,8, 2) Stracyński (Kielce) — 24,8, 3) Gawroniec (Kiel.) w wysz. 300 m: 1) Stracyński (Kiel.) — 2,04, 2) Hajduk (Rz.) — 2,03,9, 3) Szczerowski (Kiel.) — 2,06,5.

3000 m: 1) Nocon (Krak.) — 9,31,4, 2) Bielecki (Kiel.) — 9,33,0, 3) Granda (Rz.) — 9,39,2.

### Polska — NRD 16:4

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wprawdzie razilo ich słabe przygotowanie techniczne, ale kondycyjnie wypadli lepiej od naszych „repsów”, a ambicją nadrabiali w wielu wypadkach braki w wyszkoleniu. Najlepszym ich zawodnikiem był Kaczorowski, ale Pertermann i mimo przegranej Tschape w muszej, zasłużyli także na wyróżnienie.



# ◆ Kurs na piłkarstwo w SZS ◆ Igrzyska olimpijskie młodzieży szkolnej

Ostatnie plenarne zebranie Zarządu Szkolnego Związku Sportowego powzięło uchwałę o rozpoczęciu szerokiej akcji „Od MKS do reprezentacji Polski na Tokio”. Szkolny Związek Sportowy zakłada, że na zajęciach klubów szkolnych prowadzone będzie systematyczne szkolenie narybku, przede wszystkim w dyscyplinach olimpijskich. Wprowadzone zostaną rozgrywki międzyszkolne szczególnie w dyscyplinach zespołowych. Warto podkreślić, że SZS postanowił zwrócić szczególną uwagę na szkolenie narybku w piłce nożnej. Dyscyplina ta będzie obecnie traktowana na równi z koszykówką czy siatkówką, które od dawna były w szkołach szeroko popularyzowane.

Ostatnio na ręce prezesa PZPN St. Gilniki nadszedł list od Zarządu SZS, podpisany przez prezesa tego związku wiceministra oświaty mgr. inż. M. Godlewskiego, w którym SZS zobowiązuje się pomóc władzom piłkarskim w szkoleniu narybku piłkarskiego.

Tak więc pierwszy krok został zrobiony. Wreszcie może piłka nożna nie będzie traktowana w szkołach po macoszemu.

List wiceministra oświaty — prezesa Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego — warto równocześnie traktować jako pewnego rodzaju zalecenie, by nauczyciele wychowania fizycznego we wszystkich szkołach zajęli się szczerze wychowywaniem następców Szymkowiaka, Ziembki, Pohl, Brychczego.

Pewnym przyczynkiem do tego są np. organizowane już w naszym województwie turnieje piłkarskie szkół średnich, które — jak dowiedzieliśmy się — mają w przyszłości być podwaliną międzyszkolnej ligi piłkarskiej.

W tej chwili w woj. rzeszowskim tylko dwa MKS — a to w Debiech i Jarosławiu — rozgrywa mecze mistrzowskie w klasie A juniorów, prowadzone przez ROZPN. Ale ta dwojka nie zrobił jeszcze wniosku. Świadczy o tym, że do uprawiania tej dyscypliny, o czym już donosiłem — ma Przemysł. Własny stadion MKS — tyle młodzieży. Jest więc z czego wybierać. Wprawdzie w innych miastach powiatowych szkoły średnie nie mają podobnych własnych boisk — jak Jarosław czy Przemysł, ale przecież można wejść w ścisły kontakt z klubami, jak to robią w Mielcu, które w tym wypadku winny wykazać odrobinę dobrej woli i przyjąć sportowców szkolnym z pomocą.

W miastach, w których mamy po kilka szkół średnich można

zorganizować lokalne ligi czy klasy, w których spotkania odbywałyby się systemem punktowym (mecze i rewanż). Można również łączyć kilka miast w rejony, by rokrocznie wylaniać mistrza szkół woj. rzeszowskiego. Chodzi mi o to, by rozgrywki przeprowadzane były systematycznie, a nie dorywczo, wówczas, kiedy należy wyłonić reprezentanta, by młodzież piłkarska miała częste możliwości uczestniczenia w meczach. Wówczas zawodnik taki będzie zainteresowany emocjonalnie mistrzostwami, będzie z pewnością solidnie przygotowywał się do każdego spotkania. Rzecz oczywista, że trenerzy muszą być prowadzone pod okiem fachowców. Gdy takich brak w szkole, można wejść w kontakt z klubem, który posiada instruktora, zajmującego się szkoleniem trampkarzy, względnie juniorów.

Tymi właśnie problemami — mam wrażenie — winien zająć się Wydział Młodzieżowy i Szkoleniowy Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, przy współpracy klubów wyczołowych.

Gra warta świeczki, gdyż korzyści będą obopólne.

Sprawa jak najszerszego spopularyzowania „wśród młodzieży szkół wychowania fizycznego i sportu” winna być głównym tematem chęta specjalnej narady w WKKFiT. Nad tym niezwykle ważnym zagadnieniem warto zastanowić się wspólnie z dyrektorami szkół i przedstawicielami władz sportowych.

Taka właśnie narada odbyła się w Warszawie, w trakcie której wysunięto szereg ciekawych propozycji. Szczególnie jeden z projektów zasługuje na dokładne opracowanie i realizację.

Zastanawiano się tam, by co dwa lata organizować „Igrzyska Olimpijskie” szkół stolicy. Zawody organizowane byłyby na wzór prawdziwej Olimpiady, a więc odbyłyby się tradycyjny bieg z zapalonym zniczem olimpijskim, a zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymaliby medale, które wręczane byłoby przy dźwiękach hymnu olimpijskiego. Okres wakacji poświęcony byłby na obozy przygotowawcze.

Ten ciekawy projekt — jak podkreślano — jest możliwy do zrealizowania, tym bardziej, że współpracę i pomoc finansową deklarują w Warszawie działnicowe rady narodowe. Pierwsza tego rodzaju Olimpiada zorganizowana



będzie w przyszłym roku we wrzesniu.

Warszawski projekt pozwalam sobie poddać pod dyskusję. Czekamy na odpowiedzi i opinie młodzieży szkolnej, władz szkolnych jak i sportowych.

ZBIGNIEW RYBAK



Na zdjęciu: Uczestnicy okręgowych mistrzostw łuczniczych sprawdzają swoją celność.

Foto: M. Kopeć

## Rośnie kadra łuczników

W ub. tygodniu odbyły się trzecie z kolei okręgowe łucznicze mistrzostwa młodzików. Nadmienić należy, że w tegorocznych mistrzostwach startowało 54 zawodniczek i zawodników, podczas gdy w roku ubiegłym tylko 20.

Pierwsze miejsce zajęła aktualna wicemistrzyni Polski uczennica Młodzieżowej Szkoły Sportowej z Rzeszowa Barbara Liput, uzyskując 457 punktów. Następne miejsca wywalczyły Krystyna Bodzioch z SKS Humniska — 450 pkt. i Zofia Wisz (Resovia) — 415 pkt.

Wśród chłopców zwyciężył Dominik Sitek z Młodzieżowej Szkoły Sportowej Rzeszów, osiągając 441 pkt., przed Zbigniewem Krowiakiem (SKS Humniska) — 435 pkt. oraz Stefanem Bieńczakiem (SKS Humniska) — 432 pkt.

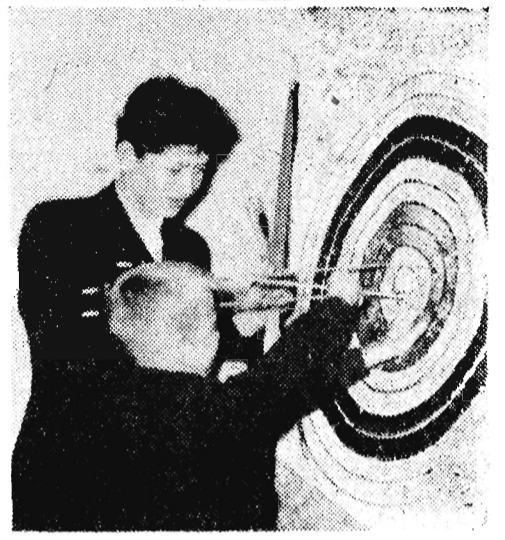
W klasyfikacji zespołowej dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Resovia — 1209 pkt., przed SKS Humniska 1165 pkt. i Młodzieżową Szkołą Sportową — Rzeszów 1153 pkt., zaś wśród chłopców pierwsze miejsce zdobył SKS Humniska — 1260 pkt., przed Młodzieżową Szkołą Sportową — Rzeszów — 1204 pkt. oraz SKS Gozycze — 957 pkt.

M. Kopeć



Na zdjęciu: Barbara Liput wicemistrzyni Polski (Młodzieżowa Szkoła Sportowa — Rzeszów).

Na zdjęciu: Była mistrzyni świata w łucznictwie Kasia Wiśniowska — wychowawczy ni młodych kadr łuczniczych w Młodzieżowej Szkole Sportowej i jeden z uczniów MSS.



## Budowa hali sportowej operacją nr 1 mieleckich działaczy

Awans piłkarzy mieleckich do ekstraklasy sprawił, że rozwój sportu tego miasta stał się nagłym tematem modnym, tematem w czasie. Raz po raz odwiedzają Mielec i jego fabryczny klub Stal — dziennikarze z różnych stron kraju. To 25-tysięczne miasto powiatowe znani swoimi piłkarzami urosło w pewnym stopniu do czelnych osrodków sportowych w Polsce. A że takim — w pełnym tego słowa znaczeniu — będzie już w niedalekiej przyszłości — w to nie należy wątpić. Mieleccy działacze znani są wszystkim z wielkich ambicji. Dali temu dowody niejednokrotnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Wezmijmy np. działaczy lekkiej atletyki. Potrafili zorganizować memoriał im. W. Cassowskiego, imprezę, która na stałe weszła do ogólnopolskiego kalendarza PZLA. I tak mielecka młodzież będzie miała wspaniałą okazję oglądania startów czołowych lekkoatletów Polski — wysoko notowanej już fakt nie przyczyni się do rozwoju lekkiej atletyki, tym bardziej, że Stal ma poważne i obiecujące zaplecze w miejscowym MKS? A na młodzież — jak oświadczono nam w Mielcu — stawiała tu szczególnie twardo, czego najlepszym dowodem jest ścisła współpraca wszystkich sekcji Stali ze szkołami i MKS. Chyba w żadnym mieście naszego województwa nie obserwowaliśmy tak szeregowego powstawania klubów wyczołowych z władzami szkolnymi, ze sportem szkolnym. Tu przede wszystkim zdają sobie doskonale sprawę do czego to doprowadzi. Tu nie żyją wyłącznie dniem dzisiejszym, lecz bardzo poważnie myślą o przyszłości.

Nie wiele dziwnego, że zadaniem Nr 1 mieleckich działaczy jest jak najszybsze wybudowanie hali sportowej, do budowy której już przystąpiono i na zakończenie tegorocznego sezonu sportowego nastąpi uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego.

Być może w Mielcu w trzy dni po pamiętnej niedzieli 15 października 1960 roku, inż. Stanisław Zaleski z działu inwestycji mieleckiej WSK — z niedającym się wprost opisać zapałem opowiadał o planach budowy hali i całego kombinatu sportowego. O zdaniu do planów — jako pewnego rodzaju dokument — dołączony był numer „Nowin Rzeszowskich”, w którym informowaliśmy naszych Czytelników o pobycie na Rzeszowszczyźnie przewodniczącego GKKFiT Włodzimierza Rezcza.

Dlaczego? Otóż dlatego, że mieleccy działacze

cze czują, że, iż przew. GKKFiT nie zagadnął do Mielca. — No trudno — powiedzieli sobie, my i tak będziemy budowali, gdyż hala sportowa to nasze przyszłowe „być albo nie być”. M. in. brak hali był powodem, że tak nisko spadli w boksie, że siatkarzy spotkała przykra degradacja z I ligi, że nie było do tej pory sekcji koszykówki (ostatnio została już założona).

Inż. Zaleski zapoznał nas z różnego rodzaju wykresami i planami. Budowa hali podzielona została na dwa zasadnicze etapy. W pierwszym — najważniejszym — wybudowana ma być sama hala z wszelkimi koniecznymi urządzeniami gospodarczymi. Hala o specjalnej konstrukcji stalowej o wymiarach 90x50x18 m, o kubaturze 42 tys. m sześć, i powierzchni — 4500 m kw. będzie jedną z największych w Polsce. Wzniesiona zostanie na dotychczasowym boisku treningowym — na przedłużeniu boiska głównego. W hali tej, która pomieści 3.500 widzów — rozgrywane będą mecze koszykówki, siatkówki, bokserkie, tenisowe, zapasnicze, szermiercze. Trenować będą mogli lekkoatleci i piłkarze.

I etap prac ukończony zostanie w 1962 roku. Tak więc już za kilka lat, tuż za Zakładowym Domem Kultury powstanie olbrzymi kombinat sportowy. Cały dotychczasowy obszar powiększony zostanie o około 4 ha.

Inż. Zaleski, który jest koordynatorem tych spraw — jest sympatykiem sportu lotniczego. Wziął się nadobowiązkowo do tej społecznej pracy z wielkim zapałem. Gdy — jak oświadczył — chciał pomóc zarządowi klubu w pokonywaniu trudności, związanych z budową i rozbudową całego obiektu. Powodzenie tego przedsięwzięcia — poza niewątpliwym wkładem pracy dykcji mieleckiej WSK, władz sportowych — jest do pewnego stopnia zależna od działu inwestycji ze wspomnianym już inż. Zaleskim i Emilem Grosem na czele.

Budowa mieleckiego kombinatu żywo zainteresowany jest również rzeszowski WKKFiT i jego przew. L. Grzeszkowiak, z którym rozmawiałem na te tematy. Nie potrzebuje chyba agitować i tłumaczyć, jak m. in. i temu samemu zależy na tym, by Mielec posiadał halę sportową.

ZBIGNIEW RYBAK

## Narciarze Rzeszowszczyzny przed sezonem (I)

Już niedługo opustoszeją zielone płuły boisk piłkarskich i bieżnie lekkoatletyczne. Futbolisci i reprezentacja „królowej sportu”, których wyniki pasjonowały tysiące rzeszowskich sympatyków, zawieszają buty na przysłowiowym kołku. Na arenie wkrócą narciarze: biegacze, zjazdowcy i skoczkowie.

Czy wnet emocjonować się będziemy walką amatorów „białego szaleństwa”? To zależy w głównej mierze od aury. Sami zawodnicy, aby dobrze przygotować się do bogato zapowiadającego się sezonu w większości klubów podjęli tzw. suchą zaprawę. Także Zarząd VI Rzeszowskiego Okręgu PZPN nie zasypia gruszek w popiele. Ostatnio, jak już informowałem „Stadion”, sprawy przygotowań do sezonu były m. in. przedmiotem III Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego. Na marginesie obrad postaram się omówić kilka najistotniejszych zagadnień.

### SKOCZNIE CZEKAJA... NA REMONT

Skoczkowie już trenują. Wątpliwie jednak czy starczy im zapasu do pracy zanim spadnie „biały puch”. Proszę nie brać mnie za jakiegokolwiek pesymistę, widzącego wszystko w czarnych kolorach. Ale fakt, że w tej chwili wszystkie skocznie (poza Zagórzem — brawo LZS-owcy!) wymagają

mniejszego lub większego remontu, nie nastraja optymistycznie. Nawet w „stolicy” rzeszowskiego narciarstwa — Iwoniczu — skocznia czeka na naprawę.

Mianowicie wezbrany potok Iwonicz w czasie letniej powodzi, zrobił sobie drugie koryto, a w tym tam, gdzie znajduje się wybitny skocznia. Wprawdzie Iwoniczki „Górniki” poradziły sobie we własnym zakresie, ale dyrekcja uzdrowiska, kierując się zresztą szlachetnym założeniem, nie pozwala drugiego koryta zasypać, lecz proponuje położyć kregi betonowe. Kosztować to będzie kilkanaście tys. zł. Takiej sumy nie mają iwonice. Znacznie gorzej jest ze skocznia w Przemyslu. Należy się dziwić, że skądinąd znani z jak najlepszej strony działacze Przemysla zupełnie nie interesują się narciarstwem, chociaż w grodzie nad Sanem chętnych do jego uprawiania na pewno nie brakuje. O co chodzi? Chodzi o to, że już od dwóch lat nie nie zrobiono, mimo posiadania na ten cel 50 tys. zł (!), aby wreszcie zakończyć budowę położonej w idealnym miejscu (park miejski) skoczni. Każdy przynajmniej w obecnym okresie na takie gospodarowanie groszem państwowym nie możemy sobie pozwolić. Ktoś za to winien ponieść odpowiedzialność.

I inne skocznie nie są w najlepszym stanie. W Sanoku np. potrzeba również około 50 tys. zł na budowę zeskoku i wybiegu. Ze względu na brak konserwacji, niszczącej również skocznia w Strzyżowie.

Sądze, że właśnie ten problem — stan obiektów sportowych dla nowo wybranego zarządu winien być „oczkiem w głowie”. Bo na coż przydać się może najlepsza nawet teoretyczna praca trenera, jeżeli zawodnik nie będzie miał gdzie przeprowadzać szkoleń. Stać się to prawdą, że m. in. od ilości i jakości urządzeń, zależy zarówno wyniki człowieka, jak również to, czy „biały sport” zyska nowe zastępy sympatyków.

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego tak się dzieje? Uczestnik zebrania mógł sobie na ten temat wyrobić odpowiedni sąd. Zasadniczą przyczyną jest a raczej była słabość zarządu, a ściślej mówiąc jego również społecznego organu — komisji urzędów sportowych. Ta — jak stwierdził w dyskusji jeden z jej członków p. Sliż — jakże mogła z pożytkiem i operatywnie pracować, skoro się ani razu (!). Co gorsza, nie raczyła nawet opracować na walny zjazd sprawozdania ze swych działalności. Może i słusznie, bo jeżeli zrobiło się niewiele, to lepiej się nie „czarować”.

Sądze, że właśnie ten problem — stan obiektów sportowych dla nowo wybranego zarządu winien być „oczkiem w głowie”. Bo na coż przydać się może najlepsza nawet teoretyczna praca trenera, jeżeli zawodnik nie będzie miał gdzie przeprowadzać szkoleń. Stać się to prawdą, że m. in. od ilości i jakości urządzeń, zależy zarówno wyniki człowieka, jak również to, czy „biały sport” zyska nowe zastępy sympatyków.

OD TURYSTYKI DO WYCZYNU

Jak podano w sprawozdaniu, w okresie kadencji b. zarządu nastąpił wzrost ilości zarejestrowanych sekcji do 23 i liczby zawodników do około 800. Te osiągnięcia nie mogą jeszcze zadawać. Zbyt rozległe są tereny, gdzie „białe szaleństwo” nie zapuściło korzeni. Narciarstwo dotychczas zupełnie leży odłogiem w powiecie leskim, który nie ma przecież gorszych warunków terenowych do uprawiania tej dyscypliny sportowej niż sąsiednie, wysoko notowane w hierarchii Okręgu, osrodki. Jest rzeczą wątpliwą, aby w Lesku i okolicy nie było chętnych młodzieży. Być może niedoświadczonym działaczom trzeba tylko pomóc w organizowaniu imprez narciarskich, a odkryć się niejednego talent.

Teremem całkowicie zapomnianym dla narciarstwa jest północna i środkowa część województwa. Działają tam jedynie LZS Sonina i KKS Czwał Przemysł, którego nota bene za nieregulowanie składek gozi skreślenie z listy członków PZPN. Pewnie, że na Przedgórzu nie ma takich

warunków jak na Podkarpaciu. Nie znaczy to jednak wcale, aby tam nie można było uprawiać konkurencji biegowych, a zwłaszcza turystyki narciarskiej.

Co i jak zrobić, aby ten przyjemny i zdrowy sport objął „dziewicze” obszary, próbował mówić przedstawiciel LZS Sonina p. Witke. Wyraził on słuszny pogląd, że przede wszystkim należy postawić na młodzież szkolną. Należałoby także nawiazać ścisłą współpracę z organizacjami młodzieżowymi.

Trzeba przyznać, że próby w kierunku umasowienia narciarstwa przedsięwziął Zarząd Okręgowy. Temu służyła akcja zdobywania odznak sprawnościowych oraz druga pod nazwą „otwartych stoków narciarskich”. W tym tylko sek. iż były to jedynie próby. Imprez o charakterze masowym w całym województwie w okresie przeszło 2 lat zarejestrowano mało, bo zaledwie 22.

Ale osobiście wydaje mi się ważniejszą inną próbą, która w ub. sezonie przeprowadził Okręg. W porozumieniu z Kuratorem w Rzeszowie zorganizował kursy-konferencje dla nauczycieli WF. Podobna odbędzie się w styczniu w Bieszczadach. Nie ulega wątpliwości, że taka praca, jak zresztą wykazała praktyka (przykład MKS i LZS, które swoim wpływem obejmują coraz większe zastępy młodzieży) powinna przynieść pozytywne wyniki.

Abym tak się stało zachodzi potrzeba opracowania długofalowego planu, szczególnie w zakresie szkolenia instruktorów. W pracy tej Zarządowi OPZN winny przyjąć z pomocą sekretariatu PKKF i klubów. Nie takiej jednak „pomocy”, jaką uraczył go tuż przed sezonem królewieńska Legia, gorlicki Górniki i Sanoczanica oraz 10 dalszych klubów, które nie wydelegowały na Zjazd swoich delegatów, oczekując nowo wybrany Zarząd Okręgu Rzeszowskiego.

**Powiększają się szeregi**  
Ludowe Zespoły Sportowe w powiecie mieleckim zrzeszają obecnie 1028 osób, w tym 113 kobiet.  
Liczba ta wskazuje na dość dużą masowość sportu na wsi.  
R. N.



Żeńska drużyna siatkówki „Arged” — Rzeszów, — zdobywa 1 miejsce w turnieju zespołów niezarządowych organizowanego przez Zarz. Okr. „Handlowców”.

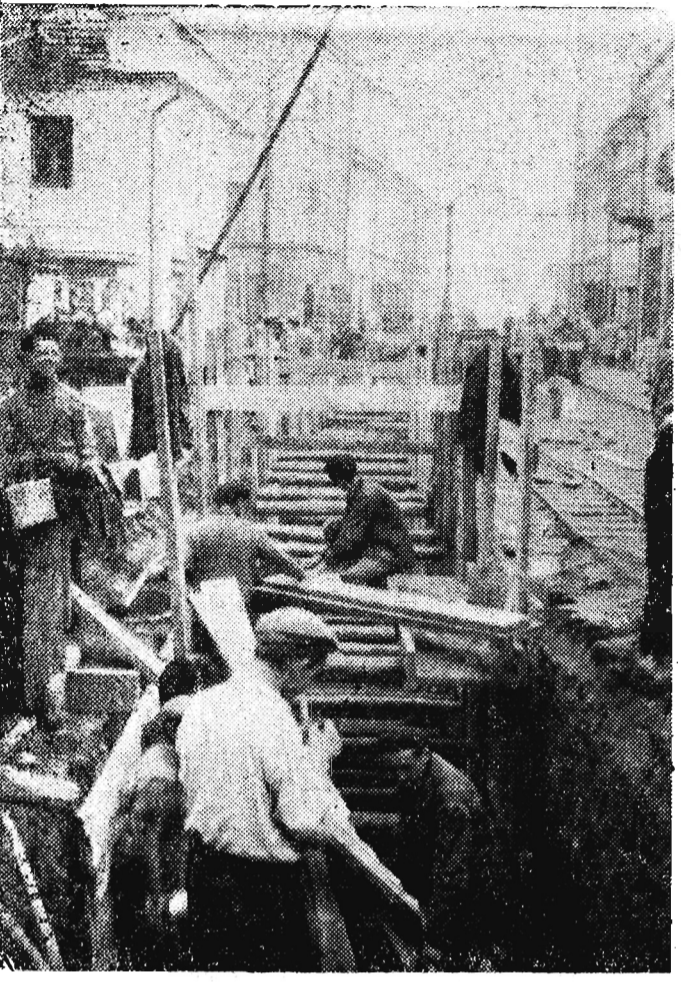
Foto: M. Kopeć

**Stadion str. 3**

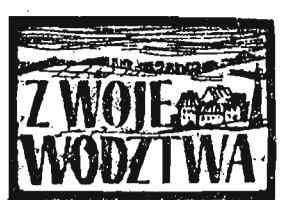


W Rzeszowie prowadzone są prace przy kładzeniu nowego kolektora. Jest to inwestycja bardzo kosztowna, ale też na długie lata ureguje problem wodno-kanalizacyjny.

Foto: M. Kopeć



**APTEKI**  
**NOCNE DYŻURY APTEK RZESZÓW**  
 Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3  
 Pogotowie Ratunkowe: tel. 09  
 Pogotowie MO: tel. 07  
 Straż Pożarna: tel. 08  
 Postój taksówek: tel. 31-50



**Poniedziałek 31 października 1960 r.**

**KINA**  
**ZORZA** (ul. 3 Maja) — Proces Norymberski (godz. 15.30, 17.30 i 19.30)  
**MEWA** (Ul. Dąbrowskiego) — Walet pikowy (pol. 1. 16) (godz. 17 i 19.30)  
**SWIT** (ul. Langiewicza) — Podwójna gra (radz. 1. 14) (godz. 17 i 19)  
**APOLLO** (Staromieście) — Ochotnicy (radz. 1. 14) (godz. 16.30 i 18.30)  
**PRZODOWNIK** (ul. Pstrawskiego) — Dom pod urwiskiem (weg. 1. 18) (godz. 17 i 19)  
**WDK** (ul. Okrzei 7) — Ich wielka miłość (USA 1. 18) (godz. 16, 18 i 20)  
**BRZOZÓW** Robotnik — Rozkaz zabić (ang. 1. 18)  
**DEBICA** Uciecha — Intruz (USA 1. 14)  
 Gryf — Edward i Karolina (fr. 1. 16)  
**GORLICE** Górnik — Eskadra Nietoperz (NRD 1. 18)  
 Wiarus — Krzesiwo (NRD 1. 10)  
**JASŁO** Syrena seans I — Ferdinand cowboy (fr. 1. 14)

**W kilku zdaniach**

Jak wynika z danych zarejestrowanych przez Oddział PTTK w Sanoku, w minionym sezonie turystycznym, najpiękniejsze zakątki Sanocznego odwiedziło około 45 tys. turystów z całego kraju.

Chłopi pow. gorlickiego założyli 53 kółka rolnicze. Obecnie co dziesiąty gospodarz należy już do samorządnej organizacji wiejskiej.

seans II — Rok pierwszy (pol. 1. 12)  
**JAROSŁAW** Gdynia — Powrót (pol. 1. 18)  
 Oka — Pół żartem pół serio (USA 1. 18)  
**KROSNO** Pionier — Bulwar Zachodzącego Słońca (USA 1. 18)  
**LEŻAJSK** Radość — Męczyzna w spodkach (wl. 1. 12)  
**ŁANCUT** Znicz — Oni oczalili Londyn (ang. 1. 14)  
**MIELEC** Bajka — Towarzysze broni (fr. 1. 12)  
 DK — 105 proc. alibi (czes. 1. 16)  
 Tezza — Kawaler króla Jęgo-mości (jug. 1. 16)  
**NISKO** San — Biała krew (NRD 1. 14)  
**PRZEMYSŁ** Bałtyk — Dwudziesty wiek (radz. 12)  
 Olimpia — Miejsce na ziemi (pol. 1. 16)  
 Roma — Niezastąpiony kamerdyner (ang. 1. 12)  
**PRZEWORSK** Warszawa — Mój wujaszek (fr. 1. 12)  
**RADYMNÓ** Świt — Gosposia do wszystkiego (USA 1. 12)  
**STAŁOWA WOLA** Ballada — Krzyżacy (panoram. 1. 12)  
 Wrzos — Trzy czwarte stońca (jug. 1. 12)  
 UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**Eksperymentalne przedszkole**

W Woli Ociecekiej pow. Ropczyce Inspektorat Oświaty Prezydium PRN zorganizował ostatnio eksperymentalne przedszkole dla dzieci w wieku od 6 lat. Przedszkole uruchomione zostało przy szkole podstawowej. Dla przedszkolaków Maria Mikrut (po studiach dydaktycznych) prowadzi prace wychowawcze oraz rysunki, śpiew, roboty ręczne i tym podobne zajęcia. W ten sposób dzieci uczęszczające do przedszkola zostaną wcześniej wciągnięte w nurt życia szkolnego. Dużo bezinteresownego wysiłku w organizacji przedszkola włożył też miejscowy rolnik — Mieczysław Malinkowski.

B. Dryja



— O, Jezus, Maryjo! — załamentowali ludzie i biegli na szyby Jana, Karola, Franciszki i na Giełboki. A więc biegli ci górnicy, którzy sposobili się do zjazdu do kopalni na nocną lub na ranną zmianę. Biegli kobiety i dzieci tych górników, którzy w tej chwili znajdowali się w kopalniach. Biegli i ci, którzy pragnęli nasycić głodne uszy i głodne oczy.

„Jezusku! To samo dzisiaj, co było w roku... zaraz, zaraz, kiedy to było?” — myśleli po drodze, a myślili byli spłoszone, nieskładne i podobne do wytrzeszczonych sówich oczu. — A tak! Pisało się wtedy rok 1885! A więc to samo było przed dziewięćmi laty! Ten sam podziemny grzmot, ten sam pożar w kopalni Jana i Karola, i to samo wycie syren. Tylko że wtedy nie padał deszcz! Wtedy był jeszcze śnieg, chociaż był to już początek przekiętej wiosny. Ptaki wracały z cieplic, leciały jaskółki, szpaki, dzikie gęsi i bociany, gdy na trzeci dzień na karwińskim cmentarzu

— 63 —

grzebano stu siedmiu nieboszczyków! Czyżby dzisiaj to samo? O, Jezus, Maryjo!...

Ja tamtego dnia nie pamiętałem, lecz pamiętał starsi. Chudy ksiądz prawiący żalose kananie w karwińskim kościele, nazwał ów dzień „dnem gniewu Bożego”. Ksiądz stał na ambonie podobnej do pękatej łodzi unoszącej się na srebrnych falach barokowego morza. Z morza wynurzały się posrebrzane głowy jakichś diabelskich poczar. Wydęty żagiel nad głową kaznodziei był także srebrny, a napięte liny złote. I w tej cudacznej łodzi stał chudy kaznodzieja i ciskał wielkimi, uskrzydłonymi słowami, prawiącymi o „dniu gniewu Bożego”.

Czyżby dzisiaj Pan Bóg znowu się pogniewał na karwińskich górników i zesłał na nich „noc Swego gniewu”?... Może istnienie się pogniewał za to, że nie chodzą do kościoła, że nie poszczą, piją wódkę zaprawioną przez karczmarzy wtriolom, kłną bardzo szpetnie i ciskają „pieronami”, wymyślają grafowi Larischowi i księżom, cudzołożą i płodzą dzieci w krzakach, zbożu lub zgola na kopalni za koniem z rozpustnym ograbulami! Sam bowiem widziałem, jak za koniem kotłowni przy szybie Giełbokim gziła się Hanka Balarusówna z Rudkiem Wytrzyńsem!... Potem chodziła z rosnącym brzuchem, aż w końcu urodziła martwe dziecko.

Czyżby więc za to wszystko nastąpiła „noc gniewu Bożego”?...

Spieszylem z innymi na szyb Jana i Karola. Obaszzyby byli blisko siebie. Deszcze zalewał oczy, a ludzkie potykali się, wpadali w kałuże i bajora, kłeli, lamentowali, płakali i szepotali święte słowa. A potem?

Potem było piekło. Windy wynurzały się z dymiących szybów, a z wód wychodzili górnicy. Staniali się jak pijani. Oczy ich były obłąkane, włosy i wąsy osmalone. Windy spie-

— 64 —

szyły się, windy spadały ze świstem w cztery studnie szybowe i wynurzały się z dymów ze czterech studni szybowych, a z wód wychodzili górnicy. To były załogi z czwartego i piątego poziomu. Z szóstego poziomu nikt nie wyjeżdżał, gdyż tam śmierć zbierała czarne żniwo.

A tamte syreny wciąż wyły i wyły!...

Ujrzałem inżyniera Celestyna Racka w nikiłym świetle latarni zawieszanej na maszcie. Biegł zdyszany, bez czapki. Jego czarna czupryna, zawsze tak pięknie zaczesana na boki, z równiutkim przedziałem na środku głowy, pachnąca fiołkową brylantyną, ta jego śliczna, czarna czupryna była przemoczona, pomierzwiwna, zlepiąona w strąki i kosmyki. Oczy miał czarne, aczkolwiek zawsze były niebieskie. Usta zaciśnięte, czego nigdy u niego nie widziałem. Na ustach bowiem miał zawsze jakby dziewczęcy uśmiech, co robiło wrażenie, że sse bardzo słodki cukierek. Teraz miał usta zaciśnięte.

— Celuś! Celestynie! — biegły za nim dwa dziewczęce głosy.

Były to jego siostry, Władka i Stasia. Znałem je dobrze. Przychodziłem bowiem nieraz ze swą matką do mieszkania inżyniera Racka. Matka prała bieliznę, rąbała drzewo, przynosiła węgiel w kubiach z drewni do trzech pokoiów i kuchni, ja zaś czasem jej pomagałem. Stasia była miłsza, aniżeli Władka. Władka była starszą się panną, zgrzybliwą i skora do sprzeczek. Usta miała wąskie z opuszczonymi kąciakami, co robiło wrażenie, że napiła się octu.

Stasia natomiast była przeciwieństwem Władki. Przede wszystkim uśmiech miała czarujący, o czym widocznie wiedziała, bo uśmiechała się stale. I jeżeli przychodziłem pomagać matce, to tylko z powodu jej uśmiechu. Gdzieś tam kiedyś czytałem, że gdy się dziecko uśmiechnie — otwiera się niebo.

(cdn)

**Ogłoszenia drobne**

**Kupno**  
**SAMOCHOÓD** osobowy małolitrażowy do zł 30.000 — kupił Walc Józef, Przewrotne, pow. Rzeszów. G-1556

**Sprzedaz**  
**SPRZEDAM** nową, nowoczesną, uniwersalną heblarkę do drewna. Oferty: 18915 „Prasa”, Kraków, Wisłona 2. K-2092  
**DOMEK** jednorodzinny z ogródkiem (wojne mieszkanie) do sprzedania w Rzeszowie. Oferty pisemne składać w Biurze Ogłoszeń — Rzeszów. G-1547/1  
**ARON** (wysoki na 3 m, o liściach średnicy 95 cm) pilnie sprzedawca Domino Franciszek, zam. w Łące k/Rzeszowa. G-1555  
**KOMIN** żelazny do cegielni — tańżo sprzedawca Kutacz Tadeusz, Rzeszów, Mickiewicza 73. Pg-1442

**Podziękowanie**  
**PANU** doktorowi Stanisławowi Giełboczkemu oraz pani Dr Irenie Michońskiej i pozostałemu Personelowi Oddziału Zakładnego Szpitala Miejskiego w Mielcu — za troskliwą opiekę i szczęśliwe wyleczenie z ciężkiej choroby u szęgo dziecka. składamy ta drogą serdeczne podziękowanie. Moskalowie. Pg-1443

**Lokale**  
**ZAMIENIE** dwa pokoje z kuchni (wygody) w Zabru na równorzędne w Przemysłu. Władomość: Przemysłu, ul. Frankowskiego 2/5. Maria Wołniac. Pg-1375/2

**Różne**  
**300 MATRYMONIALNYCH** ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami: „Syrenka”, Warszawa, Elekoralna 11. K-1904/15  
**FUTRA** — przeróbki, reperacje, czyszczenia, renowacja futer baranich. Pracownia Kuśnierska „Lucyna” — Kraków, Długa 9. K-1997  
**ZA** długi męża Kmiećka Bolesława — nie odpowiadam. Żona. Pg-1438

**Pracownicy poszukiwani**  
**INŻYNIERA** na stanowisko kierownika Rozdzielni Gazu zatrudni MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ w Jarosławiu. Warunki pracy i pracy według Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników Gospodarki Komunalnej. Sprawa mieszkania — do omówienia na miejscu. Podanie wraz z dokładnym życiorysem oraz odpisem dyplomu — należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa w Jarosławiu, Rynek 1. K-2095/3  
**P.P. „Miastoprojekt”** w Rzeszowie, zatrudni natychmiast: INŻYNIERA GEODETĘ o pełnych kwalifikacjach, TECHNIKA MIERNICZEGO, KALKULATORÓW, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW instalacji sanitarnych, z praktyką zawodową oraz INŻYNIERA KONSTRUKTORA z uprawnieniami budowlanymi. Wynagrodzenie według regulaminu plac biur projektowych. Podania wraz z odpisami świadectw, życiorysem i zaświadczeniami z dotychczasowych miejsc pracy — prosimy kierować pod adresem P.P. „Miastoprojekt”, Rzeszów, ul. Wyspiańskiego 4. K-2089

**Praca**

**GOSPODYNIA** energicznej, znającej gospodarstwo wiejskie — poszukuje lekarz, w okolicy Nowego Sacza. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Dr Fyda, Kraków, Limanowskiego 50/7. K-2091  
**PRZYJME** pomoc domową. Zgłoszenia: Wrocław, Piastowska 59/8. K-2090

**Nauka**  
**KORRESPONDENCYJNE** Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocz. 105. K-1955/10

**Zguby**  
**W** gromadzie Sanoczek, pow. Sanok, u ob. Zadoroznego Władysława znajduje się do odebrania kłacz ciemna (kasztanka, lysa o jasnej grzywie), która przysłała się ma z nieznanym dotąd stron dnia 9 bm. 1960 r. Prosimy o zgłoszenie się właściciela. Pg-1441  
**SIÓJ** Julian zam. we wsi Skolyszyn, pow. Jasło zgubił prawo jazdy kategorii ciągnikowej nr 0128/60 i dowód rejestracyjny. Pg-1436  
**SZYMAŃSKI** Władysław z Woli Jasienickiej zgubił 2.IX.1959 roku pozwolenie jazdy kategorii motocyklowej nr 0090/56, wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN — Brzozów. Pg-1445

**KRAUS** Aleksander zgubił amatorskie prawo jazdy nr 911/56 wraz z wkładką kontrolną (nr blankietu 056028), wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Olsztynie. G-1554/1  
**MROZECZ** Zdzisław zgubił na terenie powiatu debickiego potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji nr 450 — motocykla marki „SHL”. Pg-1438  
**MRAZEK** Marian zgubił prawo jazdy nr 0534/57 wydane przez Wydział Komunikacji w Jarosławiu. Pg-1437

**WIELOCH** Władysław zgubił wydaną na jego nazwisko 7.IX. 1960 r. przez Nadleśnictwo Państwowe w Debicy — asygnatę na drzewo budowlane. Pg-1433  
**MAĆCZKA** Zbigniew zgubił przepustkę stałą nr 2026/2347 wydaną przez Referat Kadr Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki w Tarnobrzegu. Pg-1440  
**KOT** Władysława zgubiła legitymację szkolną nr 74735. G-1549  
**ZDEB** Hubert zgubił legitymację uczniowską wydaną przez MKS — Rzeszów. G-1552

**KIEROWNIKA BETONIARNI I KIEROWNIKA TECHNICZNEGO** z odpowiednim przygotowaniem technicznym i praktyką (ukończone technikum) poszukuje **ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY PIASKARZY „Wisłok”** w Strzyżowie. Wymagana jest znajomość produkcji wyrobów betonowych sposobem mechanicznym wszystkich asortymentów, jak też produkcji wyrobów lastrikowych. K-2082/3

**WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO**  
 Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 120

**OGŁASZA PRZETARG**  
 na dostawę  
 400 ton piasku formierskiego płukanego wg normy 1K/70/100-25  
 Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Zaopatrzenia WSK — Rzeszów.  
 Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. XI. 1960 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta K-2084

**TOWARZYSTWO KRZEWIENIA KULTURY FIZYCZNEJ**  
 Ognisko w Rzeszowie, ul. Tkaczowa nr 9 (za teatrem) tel. 35-10

**OGŁASZA PRZETARG**  
 na WYKONANIE REMONTU KRĘGIELNI I BARAKU.  
 Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Biurze Ogniska TKKF w Rzeszowie.  
 Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 listopada 1960 roku o godz. 12. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2088

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”**  
 w Jedliczu

**OGŁASZA PRZETARG**  
 na **SPRZEDAŻ DWÓCH KONI**. Sprzedaż odbędzie się w dniu 8 listopada 1960 r. Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni. Ogledzin w/w koni dokonywać można codziennie. K-2094

**KOMUNIKAT**

**SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
 w Rzeszowie, ul. Polskiego Czerwonego Krzyża nr 1

**ponawia sprzedaż materiałów zbędnych**  
 ogłoszonych w prasie w miesiącu maju br.

**MATERIAŁY** takie jak: wodociągowo-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, elektrotechniczne, budowlane, wyroby stolarskie, wyroby ślusarskie oraz narzędzia

nie zostały przecenione z dniem 1 lipca 1960 roku, natomiast o b n i z o n o ich wartość o 20 procent.

PROSIMY uprzejmie ponownie zainteresowanych tj. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, a także osoby prywatne o zgłaszanie swych ofert na zakup.

SPRZEDAŻ będzie t r w a ć do dnia 15 listopada 1960 roku. K-2078/2